GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok V Nr 231 (1611) A B C D — Poznań, środa 24 sierpnia 1949 r. — Cena 5 zł

Giganiyczny WYŚCIG DOOKOŁA POLSKI rozpoczęty!

Manifestacja międzynarodowej solidarności sportowców

Cała Warszawa była w dniu wczorajszym podniecona rozpoczynającym się wielkim Wyścigiem Dookoła Polski, organizowanym przez Spółdzielnię Wydawniczo-Oświatową „Czytelnik". Wokół trasy, którą kolarze mieli podążać na Wolę, gdzie urządzony został start tzw. „ostry", stały tłumy ludzi. Zawodnicy przejeżdżali trasą W—Z — imponującym dziełem polskich robotników i inżynierów.

Stadion Wojska Polskiego wypełnił się po brzegi tłumami publiczności. Na trybunie honorowej zasiedli przedstawiciele władz, partii, Spółdzielni Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" z prezesem Pańskim na czele oraz bratnich instytucyj.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił prezes „Czytelnika" Pański. Mówił on o braterstwie narodów, którego dowodem jest właśnie dzisiejszy wyścig. Na przekór usiłowaniom imperialistów, którzy by chcieli dokonać rozdźwięku między sportowcami krajów europejskich, wyścig dzisiejszy odbywa się z udziałem reprezentacji sportu robotniczego 9 krajów. Prezes Pański życzył kolarzom jak najpomyślniejszych rezultatów i sukcesów w czasie wyścigu. Wezwał on zawodników do prawdziwie sportowej, rycerskiej walki i współzawodnictwa. Przemówienie prezesa „Czytelnika" było przerywane licznymi oklaskami.

Następnie przemawiał prezes Głównego Urzędu Kultury Fizycznej poseł Motyka, który specjalnie gorąco powitał reprezentację sportu robotniczego, Anglii, Włoch, Danii, Francji, krajów demokracji ludowej, oraz reprezentację robotniczej emigracji we Francji.

Przemawiał także prezes Polskiego Zwiazku Kolarskiego Gołębiowski, który mówił na temat szlachetnej walki zawodników na trasie. „Będziecie widzieć — mówił do kolarzy zagranicznych — ludzi pracy, którzy będą was witali, podziwiając wasz wysiłek sportowy.

Będziecie widzieli osiągnięcia i zdobycze Polski Ludowej. Sport polski poczuwa się do głębokiej łączności ze sportem robotniczym wszystkich krajów."

Jako ostatni przemawiał z ramienia prezydenta miasta Warszawy — wiceprezydent mgr Sroka. Kończąc swe przemówienie, wiceprezydent Sroka wypuścił białego gołębia. Na ten sygnał z umieszczonych na stadionie klatek

wypuszczono 20 tysięcy gołębi, które wzniosły się wspaniałą chmurą nad stadionem, rozlatując się na wszystkie strony kraju, niosąc wieść o rozpoczęciu się gigantycznego wyścigu.

Równocześnie drużyny kolarskie

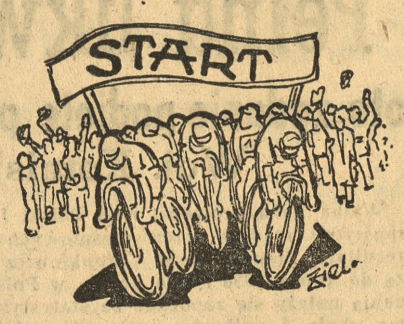

dosiadły rowerów i okrążyły w rundzie honorowej stadion. Specjalną uwagę zwracali swoimi różnobarwnymi koszulkami Włosi. Publiczność owacyjnie witała narodową drużynę polską oraz drużynę robotniczej emigracji we Francji. Kolarze opuścili następnie stadion, by ulicami Warszawy poprzez trasę W—Z podążyć na start ostry na Woli.

Z ostatniej chwili:

Prowizoryczne wyniki etapu w Łodzi

1. Nicolescu Marin (Rumunia), czas 3 godziny 50 minut; **2. Ostergaard Wedell** (Dania), czas 3 godziny 50 minut 1 sek.; **3. Locatelli Franco** (Włochy); **4. Garnier Eugen** (Francja); **5. Olsen Kaiallan** (Dania); **6. Lemay Marcel** (Francja); **7. Clarc Geofrey; 8. Sandru Constantin** (Rumunia); **9. Riegert Charles** (Francja); **10. Jenssen Knud** (Dania); **11. Clarc** (Anglia); **Parker Cleuf** (Anglia); **Brunel Louis** (Francja); **Spalazzi Ulisse** (Włochy); **Norhadian** (Rumunia); **Dumitrescu** (Rumunia); **Negoescu George** (Rumunia); **Nielsen Bendt** (Dania). Pierwszy Polak **Wacław Wójcik,** potem **Peitersen Korneliusz** (Dania); **Chicomban Niculae** (Rumunia); **Görgensenn** (Dania); Polak **Wyglenda,** Włoch **Sarti** i Polak **Napierała.**

Klika TITO staje czynnie w obozie wrogów postępu

Ofensywa monarcho-faszystów greckich ułatwiona przez postawę rządu Jugosławii

RZYM (PAP). Jak donosi agencja Elefteri Ellada, oddziały greckiej armii demokratycznej, zgodnie z rozkazem dowództwa, przedostały się z masywu Vitsi na głębokie tyły przeciwnika, zajmując na południowy zachód od Janiny (Epir) pięć miejscowości.

We wschodniej części okręgu Beles (Macedonia wschodnia) wojska ateńskie rozpoczęły operacje ofensywne, napotykając jednak na zdecydowany opór wojsk demokratycznych. W okolicy Vitsi formacje armii demokratycznej nieoczekiwanie zaatakowały przeciwnika na odcinku Bielawoda i Prespa. Nieprzyjaciel stracił około 200 zabitych i rannych. Jednostki armii demokratycznej, działające w rejonie Smolikas (Epir) zaatakowały przeciwnika na odcinku Vasilice — Koleo, zadając mu poważne straty i zmuszając do wycofania się. Jednostki armii demokratycznej, działające na tyłach przeciwnika wyparły go z szeregu miejscowości w okolicy Kastanohorion.

Agencja Elefteri Ellada donosi również, że charge d'affaires Jugosławii w Atenach — Martinovicz — w czasie swej niedawnej konferencji z sekretarzem generalnym ministerstwa spraw zagranicznych rządu ateńskiego Pipinellisem domagał się od rządu ateńskiego wyparcia oddziałów armii demokratycznej z okręgu Beles (Macedonia wschodnia), aby oczyścić drogę z Salonik do Jugosławii, którą przewożone są materiały amerykańskie dla rządu Tito.

Po tej konferencji z inicjatywy misji amerykańskiej w Grecji, faszyści ateńscy rozpoczęli operacje na odcinku Beles, uwzględniając żądanie kliki Tito.

Zjazdy wojewódzkie organizacji kombatanckich przygotowują kongres połączeniowy

WARSZAWA (PAP). Przed mającym nastąpić w dniu 1 września połączeniem Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim, Związku b Więźniów Politycznych, Zw. Dąbrowszczaków, Związku Weteranów Powstań oraz innych związków kombatanckich, w całej Polsce odbywają się wojewódzkie zjazdy tych organizacji.

Na zjazdach tych dokonywany jest wybór delegatów na krajowy zjazd połączeniowy w Warszawie.

Katowice

W dniu 21 bm. odbył się w Katowicach zjazd połączeniowy Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim oraz Związku Weteranów Powstań Śląskich. Na zjazd przybyli: prezes zarządu głównego Zw. Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim — **prezes NIK gen. Jóźwiak Witold,** prezes wojewódzkiego zarządu Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim, **przewodniczący CRZZ gen. Aleksander Zawadzki,** prezes zarz. głównego Związku Weteranów Powstań Śląskich — wicewojewoda śląski — płk Jerzy Ziętek oraz przedstawiciele partii politycznych z I sekretarzem KW PZPR w Katowicach ob. Strzeleckim na czele.

Obrady zagaił gen. Al. Zawadzki, przypominając m. in., że pomimo ofiarności powstańców śląskich położenie ludu śląskiego po pierwszej wojnie światowej nie uległo poprawie. Dopiero Rząd Polski Ludowej otworzył przed robotnikiem i chłopem śląskim nieograniczone możliwości rozwoju. Gen. Witold wygłosił dłuższy referat polityczny, w którym stwierdził m. in., że zjednoczenie wszystkich związków kombatanckich, będzie wypełnieniem woli tych wszystkich, którzy oddali swe życie w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o jedność klasy robotniczej, o jedność narodu — w walce z faszyzmem, uciskiem i wyzyskiem.

Szczecin

Na zjeździe delegatów związków kombatanckich w Szczecinie dokonano wyboru 51 delegatów na zjazd połączeniowy w Warszawie. Referat polityczny wygłosił płk Sęk-Małecki. W uchwalonej rezolucji zebrani powitali z radością zjednoczenie wszystkich organizacji bojowników o wolność i niepodległość oraz zobowiązali się do wytężonej pracy nad odbudową kraju.

Kraków

Po złożeniu wieńców pod pomnikiem chwały żołnierzy radzieckich i na grobie nieznanego żołnierza, rozpoczęły się w Krakowie obrady zjazdu przedpołączeniowego Związków: Dąbrowszczaków, Weteranów Rewolucji 1905 roku, Powstańców Śląskich, Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim. Referat polityczny wygłosił płk Ożga-Michalski.

Lublin

W dniu 20 bm. odbył się przedpołączeniowy zjazd związków kombatantów w Lublinie, w którym wziął udział wojewoda lubelski, pos. Dąbek, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, Ligi Kobiet i ZMP. Referat polityczny wygłosił płk Kazimierz Sidor, znany na Lubelszczyźnie dowódca oddziałów partyzanckich i Gwardii Ludowej.

Łódź

W zjeździe delegatów związków kombatanckich z woj. łódzkiego, który odbył się w dniu 21 bm. udział wzięli: wojewoda łódzki ob. Szymanek, prezydent m. Łodzi ob. Minor oraz przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych. Na zjeździe dokonano wyboru delegatów na zjazd połączeniowy w Warszawie oraz uchwalono rezolucję, popierającą oświadczenie Rządu R. P. w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem.

DELEGACJA RZĄDU R. P. wyjechała do Bukaresztu

WARSZAWA (PAP). W dniu wczorajszym udała się do Bukaresztu delegacja Rządu R. P., by wziąć udział w uroczystościach, związanych ze świętem narodowym Rumunii w dniu 23 bm.

W skład delegacji wchodzą: min. Henryk Świątkowski, jako przewodniczący oraz min. Wincenty Baranowski. Wraz z delegacją Rządu udał się do Bukaresztu członek KC PZPR Hilary Chełchowski.

Odjeżdżającą delegację żegnali na lotnisku: dyr. departamentu MSZ — dr Tadeusz Żebrowski i ambasador Rumunii w Warszawie Athanase Joja na czele członków ambasady.

KSIĘŻA-PATRIOCI popierają dekret Rządu o wolności religii

Do szeregu wypowiedzi księży-patriotów, które cytowaliśmy już w naszym piśmie, dołączyć można jeszcze jedną, o której donosi „Dziennik Zachodni".

Na ostatnio odbytym plenarnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Wałbrzychu w sprawie antyludowej polityki Watykanu przemówił m. in. ksiądz Jacek Łukasiewicz, proboszcz parafii Dziecmorowice. Wypowiedź ks. proboszcza Łukasiewicza podajemy w całości.

Przemówienie swoje ks. Łukasiewicz rozpoczął cytatą z Kochanowskiego: **„A jeśli komu droga otwarta do nieba, tym, co służą ojczyźnie".**

— Mówię, co mi dyktuje serce i sumienie Polaka. Zwiedzając niedawno obóz śmierci w Oświęcimiu, miałem możność zapoznania się z okropnymi skutkami terroru barbarzyńców niemieckich. I niech to wspomnienie koszmaru ubiegłej wojny nauczy nas większej czujności wobec odzywających się raz po raz rewizjonistycznych prób anglo-amerykańskich imperialistów. Jak może nigdy, tak dziś trzeba naszemu narodowi jedności i zbrodniarzem jest ten, który w tę jedność godzi. Pragnę, aby wszyscy księża pracowali wspólnie z narodem nad budową Polski Ludowej.

Przeczytałem wydany przez rząd dekret o wolności sumienia i wyznania i jestem pełen uznania dla dekretu, który oby nareszcie zamknął usta wszystkim głoszącym o prześladowaniu w Polsce Kościoła i religii. Dlatego ja, polski ksiądz katolicki, z całym przekonaniem popieram dekret rządu i uważam, że w dobie, kiedy raz po raz walą się na nasz kraj burze reakcyjnych ataków, powinniśmy wszyscy, bez różnicy wyznania i przekonań politycznych wytężyć wszystkie siły dla utrwalenia zdobyczy naszej wspaniałej Ludowej Rzeczypospolitej. Pamiętajmy, że zgoda buduje, niezgoda rujnuje — zakończył swe przemówienie ks. proboszcz Łukasiewicz wśród spontanicznych oklasków zebranych.

*

W Starogardzie odbyło się zebranie bezpartyjnych działaczy społecznych. M. in. zabrał głos ks. Adam Lorenc, 74-letni kapłan patriota, odznaczony przez Rząd Polski Ludowej srebrnym Krzyżem Zasługi za obronę polskości podczas okupacji. Ks. Lorenc stwierdził, że tak oświadczenie Rządu, jak i dekret o wolności sumienia, wypływają z głęboko pojętej demokratycznej tolerancji. Mówca przypomniał, że podczas okupacji, w obrębie 12 parafii, pow starogardzkiego wymordowano wszystkich księży Polaków.

Obecnie, po wyzwoleniu tych terenów, Państwo przez swój wkład w odbudowę zniszczonych kościołów, przyczynia się do popularyzacji kultu, tymczasem władze Watykanu, zamiast pójść na rękę Państwu i znaleźć z nim wspólny język, uchwalają groźby. Uważam, że oświadczenie Rządu i dekret są jedynymi dokumentami, które mogą przyczynić się do unormowania stosunków między Państwem a Kościołem.

Piękny model parowozu „Cegielskiego"

budzi zachwyt radzieckich dziennikarzy

Korespondent „Izwiestii Jaworoi" po zwiedzeniu wystawy polskiego przemysłu w Moskwie oświadcza:

„Nam, ludziom radzieckim, trudno zaimponować maszynami, ale serce w nas rośnie na widok tych nowych obrabiarek, dzieła wyzwolonego ludu polskiego". **Na stoisku transportu zainteresowanie budzi piękny model parowozu produkcji Zakładów Cegielskiego w Poznaniu.** Przedstawiciele prasy radzieckiej gromadzą się wokół wystawionego modelu „Batorego" i przypominają, że to ten słynny „Batory", z którego pokładu Amerykanie porwali Eislera.

W dziale włókienniczym i konfekcyjnym panuje wielkie ożywienie. Goście radzieccy z zaciekawieniem oglądają różnobarwne tkaniny, które falują na wieżyczkach obrotowych, mieniąc się wszystkimi kolorami tęczy. Zwiedzający badają gatunek materiałów, oglądają portrety łódzkich, bielskich i tomaszowskich przodowników pracy.

Tuż obok głównego pawilonu, górnicy nasi zbudowali chodnik kopalni węgla. Goście radzieccy długo mu się przyglądają.

Ambasador Lebiediew podkreśla realizm, z jakim udało się odtworzyć fragment kopalni polskiej i wyraża uznanie dla całej wystawy.

Przed pawilonem nr 2 zwiedzający zatrzymują się przed wielką płaskorzeźbą, odzwierciedlającą pracę polskich hutników i górników, murarzy i żniwiarzy i ludzi nauki. W pawilonie tym rozmieszczono eksponaty polskiego przemysłu meblowego, skórzanego, ceramicznego, szklanego, papierniczego, artystycznego i spożywczego.

Zachwyt zwiedzających budzi stylizowana panorama Ziem Odzyskanych, obejmująca całą ścianę pawilonu nr 2. W tym samym pawilonie goście zaznajamiają się z wielkim, pięknym modelem trasy W—Z, a kierownik budowy Metra moskiewskiego, generalny dyrektor Samodurow, z zadowoleniem dowiaduje się, że ruchome schody na trasie — dzieło budowniczych Metra moskiewskiego — dobrze służą warszawianom.

Następnie goście zwiedzili pawilon nr 3, w którym mieści się wystawa polskiej plastyki. Płótna mistrzów malarstwa polskiego XIX i początku XX wieku, rzeźby prof. Dunikowskiego, obrazy Kowarskiego oraz współczesna polska karykatura polityczna wywarły bardzo dodatnie wrażenie na zwiedzających.

Wszyscy odbudowujemy Warszawę i Poznań!

Zebrano już 85 milionów złotych

Akcja żniwna i siewna oraz sprawy budownictwa na warsztacie obrad WRN

Wczorajsze posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej przyniosło m. in. uchwałę, przewidującą i nakazującą wzmożenie wysiłków Komitetu Odbudowy Warszawy i Poznania w kierunku wciągnięcia szerokich mas społeczeństwa wielkopolskiego w wielką akcję odbudowy Warszawy i Poznania.

Sprawozdanie z dotychczasowych osiągnięć Wojewódzkiego Komitetu złożył dyr. Bolesław Zakrzewski. W województwie poznańskim czynnych jest 5 komitetów w miastach wydzielonych, 35 powiatowych, 123 komitety miejskie oraz 325 komitetów gminnych. Poza tym na terenie szkół pracuje 1238 komitetów szkolnych. Działalność poszczególnych komitetów i kół obrazuje cyfra 267 milionów 700 tysięcy zł, zebranych w latach 1946/48 na odbudowę Warszawy i Poznania.

W roku bieżącym zebrano już 85 milionów zł. Sumy te, do osiągnięcia których przyczyniło się znane ze swej ofiarności społeczeństwo wielkopolskie, pozwoliły na przeprowadzenie szeregu prac budowlanych i inwestycyjnych w zniszczonej Warszawie i w Poznaniu. Miedzy innymi odbudowano wzgl. odbudowuje się w Poznaniu: szkołę przy ul. Szamarzewskiego oraz szkołę na Ratajach i w Junikowie, gdzie powstaje również Dom Społeczny.

Około 6 milionów zł przeznaczono z sum zebranych przez komitety i koła odbudowy na remont budynków Uniwersytetu i Akademii Handlowej. Na pokrycie kosztów związanych z robotami remontowymi Towarzystwa Burs i Stypendiów przekazano 4 miliony zł.

Jednak — jak stwierdza prelegent — nie wszyscy mieszkańcy Wielkopolski stanęli w szeregu budowniczych stolicy kraju i województwa. Zwłaszcza na terenie gromad wiejskich i niektórych zakładów pracy akcja ta nie znalazła jeszcze należytego oddźwięku. Wieś pozwoliła się wyprzedzić ludności miejskiej, gdyż udział jej w akcji odbudowy wyraża się cyfrą tylko 18%. W reasumcji mówca stawia wniosek o zwiększenie wysiłków przez zrealizowanie hasła: w każdej gromadzie — Komitet, w każdym zakładzie pracy — Koło Odbudowy Warszawy i Poznania.

Rezultaty akcji żniwnej — przygotowanie do siewu

W dalszym ciągu obrad Rada przyjęła sprawozdanie z akcji żniwnej i jesiennej, złożone przez naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych — p. Klocka. Mówca stwierdził, że żniwa w Wielkopolsce przebiegały na ogół pomyślnie, do czego w znacznej mierze przyczyniła się stosowana szeroko pomoc sąsiedzka oraz ludności miejskiej. O zrozumieniu ważności tej akcji wśród ludności nierolniczej świadczy cyfra 150 tys. przepracowanych przez nią dniówek roboczych.

Dotychczasowe prace jesienne wyrażają się dokonaniem podorywek na obszarze 260 tys. ha, oraz zasianiem poplonów na obszarze 550 tys. ha.

Na przyjęcie tegorocznego ziarna przygotowanych jest w województwie 638 magazynów PZZ, które mogą pomieścić obecnie około 147 tys. ton zboża.

Przechodząc do akcji siewnej, mówca stwierdził, iż planuje się obsianie ogółem 852 tys. ha, co wynosi 43 proc. gruntów ornych.

W obszernej dyskusji radni poruszali bolączki terenowe, oraz zwrócili uwagę na nienależyte respektowanie przez niektórych rolników zarządzenia regulującego sprawę stawiania stert na polu w odpowiedniej odległości celem uniknięcia większych szkód na wypadek pożaru.

Krytyka Wydziału Budownictwa

Nad sprawozdaniem naczelnika Wydziału Budownictwa inż. Wojciechowskiego wywiązała się obszerna dyskusja. Poddając surowej krytyce działalność wydziału radni wskazywali na niejasność sprawozdania, z którego nie wynika właściwie co i ile zrobiono na odcinku budownictwa. Wskazano dalej na fakt nienadsyłania w odpowiednim terminie planów budowy i odbudowy. Inni mówcy podnosili zarzuty odnośnie wykonania planu remontu domów mieszkalnych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Zdarzają się bowiem wypadki, że w domach, z których nie wpływają składki na FGM, a zamieszkałych przez robotników, nie dokonuje się remontu. Takie podejście jest z gruntu fałszywe, toteż analizując tę sprawę poseł Grajek podkreślił z naciskiem, że FGM ma służyć właśnie klasie robotniczej.

Dalsi mówcy wskazywali na brak w poszczególnych powiatach lepiku, smoły i papy dachowej, a tymczasem inż. Wojciechowski wyraził obawę, że przyznany materiał nie będzie wykorzystany. **Jasnym więc staje się, że niedomaga dystrybucja na tym odcinku — zauważył poseł Grajek — Wydział Budownictwa jest zbytnio zbiurokratyzowany.**

Podsumowując dyskusję, przewodnicząca WRN Hetmańska podkreśliła, że chodzi o wyszukanie i wskazanie słabego punktu w wykonaniu planu inwestycyjnego na odcinku budownictwa czego nie zrobił sprawozdawca. Wicewojewoda Adamowicz poddał samokrytyce stan prac budowlanych, stwierdzając, że w tej dziedzinie naszego życia gospodarczego pozostajemy w tyle. Jeśli chodzi o niewykonanie planu remontów kapitalnych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej to — zdaniem wicewojewody Adamowicza — winę ponoszą komitety lokalne FGM w miastach, wykazując brak zainteresowania, a w wielu wypadkach wręcz opieszałość. Krytykę przyjmujemy i plan wykonamy, ale prosimy o współpracę władz lokalnych i wskazywanie nam przyczyn niedociągnięć.

Ognisko Kultury Plastycznej przygotowuje nowe kursy dla młodzieży i dorosłych

Powołane do życia przez Ministerstwo Kultury i Sztuki Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej w Poznaniu rozpocznie w najbliższym czasie cztery nowe kursy dla amatorów pragnących zapoznać się z zagadnieniami plastyki.

Dla osób dorosłych organizuje się jednoroczny kurs upowszechnienia kultury plastycznej obejmujący rysunek i malarstwo, kompozycję brył i płaszczyzn, rzeźbę oraz wiedzę o sztuce. Uczestnicy mogą brać w kursie udział jako słuchacze stali, uczęszczający na wszystkie przedmioty lub jako hospitanci (uczęszczający tylko na wybrane przedmioty).

Trzyletni kurs instruktorski kultury plastycznej przeznaczony jest dla osób **pragnących poświęcić się pracy kulturalno-oświatowej** w dziale sztuk plastycznych, przede wszystkim dla instruktorów w świetlicach i domach kultury.

Dla młodzieży od lat 14—18 przygotowywany jest kurs obejmujący rysunek i malarstwo. W ramach kursu przeprowadzane będą pogadanki na tematy związane z wiedzą o sztuce. Przewiduje się 6 godzin wykładów tygodniowo. W różnych punktach miasta (w szkołach podstawowych) zostaną zorganizowane **kursy rysunków dla dzieci od lat 6—13.**

P. O. K. P. prowadzi ponadto **świetlicę, czytelnię oraz poradnię dla amatorów.** Zapisy kandydatów na poszczególne kursy przyjmuje do dnia **3 września br.** sekretariat Ogniska (Plac Wolności 3) w godz. od 12 do 14.

Zniżki do Warszawy na wystawę mickiewiczowską

W związku z prowadzoną przez komitet mickiewiczowski akcją spopularyzowania postaci i twórczości Mickiewicza i Puszkina, naczelna dyrekcja PKP przyznała zniżki kolejowe dla osób przybywających do Warszawy w celu zwiedzenia wielkiej wystawy Mickiewicza i Puszkina w Muzeum Narodowym.

Przybywający na wystawę wykupują normalny bilet kolejowy z miejsca pobytu, z prawem zachowania go przy wyjściu z peronu. Po zwiedzeniu wystawy na podstawie przedłożonego biletu kolejowego, nabywają kartę uczestnictwa w cenie 30 zł. Za okazaniem karty uczestnictwa oraz biletu kolejowego do Warszawy przybywający na wystawę otrzymują w kasach PKP i „Orbisu" bilety powrotne do miejsca zamieszkania ze zniżką 66 proc. Wystawa trwać będzie do dnia 15 września br.

Komentarz dnia

TITO w obozie imperialistów

Był taki okres w sytuacji międzynarodowej, gdy szukać trzeba było raczej pośrednich dowodów, świadczących o nawiązującej się współpracy Tito i jego kliki z zachodnimi imperialistami. On sam zachowywał raczej milczenie, nie mając jeszcze dość czelności, a może i odwagi, ażeby zadeklarować się przed swym narodem jako zacięty wróg Związku Radzieckiego i sojusznik obozu wojennych podżegaczy.

Czasy te należą już do przeszłości. Zarówno czyny jak i słowa Tito, który wzmaga nieustannie terror w kraju, straciły swą pierwotną dwuznaczność. Nie pozostało już najmniejszej wątpliwości: Tito wraz z swą całą żeglującą ku jawnemu faszyzmowi kliką, znalazł się w obozie podżegaczy wojennych, znalazł się wśród wrogów ZSRR, wrogów państw demokracji ludowej, wrogów całej postępowej ludzkości. Fakt ten został bez reszty ujawniony i oceniony w ostatniej nocie ZSRR do Jugosławii.

W tej chwili trwa w najlepsze już nie flirt, ale głęboka przyjaźń pomiędzy rządem Tita a amerykańskimi bankierami. Właśnie dowiedzieliśmy się o zezwoleniu rządu amerykańskiego na budowę przez amerykańską firmę w Jugosławii nowej stalowni. Jednocześnie słyszymy o odwiedzinach misji Banku Międzynarodowego w Belgradzie, oraz o szeregu innych faktach czułej opieki USA nad nowym przyjacielem. Marshallizacja Jugosławii postępuje naprzód, pogłębiając tragiczne położenie ludów tego kraju.

Ciekawe, jakie warunki spełnić musiał Tito, aby dostąpić zaszczytu takiej przyjaźni zza oceanu. Francuski „Monde" pisze, że jeszcze przed rokiem Ameryka postawiła je jugosłowiańskiemu renegatowi. Pierwszym warunkiem było zaprzestanie udzielania pomocy partyzantom jugosłowiańskim, drugim — wyrzeczenie się roszczeń do Karyntii, trzecim — porozumienie w sprawie Triestu. Pierwsze dwa warunki zostały już wypełnione, a i trzeci jest na drodze do wypełnienia. Tak więc kosztem zaprzedania ludu greckiego faszystom z Aten, kosztem zaprzedania interesów własnych ziomków w Karyntii i ustępstw na rzecz imperialistów zza oceanu, Tito dostąpił łaski podżegaczy wojennych.

Tito może teraz bez wstydu podać rękę katowi Grecji Tsaldarisowi, wrogowi robotników de Gasperiemu, apostołowi nowej wojny Churchillowi. Na równi z nimi czeka go nienawiść i potępienie ze strony całej postępowej ludzkości. (szym)

Pełna likwidacja analfabetyzmu

oto zadanie podjęte przez wszystkie ogniwa Woj. Komisji Społecznej

Walka, jaką prowadzi rząd Polski Ludowej o likwidację kompromitującej spuścizny rządów przedwrześniowych — analfabetyzmu, daje już pomyślne rezultaty. Premier Józef Cyrankiewicz powiedział na zimowej sesji sejmowej, że do końca 1950 r. nie będzie w Polsce ani jednego analfabety. Dla porównania należy się zapoznać ze statystyką przedwojenną, według której mieliśmy około 5 milionów osób nie umiejących czytać i pisać. W niektórych okolicach kraju ilość analfabetów dochodziła do 50%.

Z chwilą odzyskania niepodległości czynniki rządowe energicznie zabrały się do walki z tą klęską społeczną. Przeprowadzona w roku bieżącym rejestracja analfabetów wykazała w woj. poznańskim 38.283 pełnych analfabetów, 19.417 półanalfabetów. Z listy tej skierowano na kursy nauczania początkowego 49.694 osoby. Najwięcej analfabetów posiadają wschodnie powiaty: Konin, Kalisz i Turek. Wyniki przeprowadzonej rejestracji nie są jeszcze ostateczne.

Na akcję zwalczania analfabetyzmu przeznaczona jest do końca br. kwota około miliarda złotych w skali krajowej. Rozpoczynająca się wielka ofensywa oświatowa, zastaje woj. poznańskie w pełni przygotowane. W trwającym obecnie trzecim etapie walki szkoli się 4.490 analfabetów na 284 kursach. Całość akcji przejęło państwo.

Całokształt walki z analfabetyzmem, dotychczasowe jej wyniki oraz plan pracy na przyszłość były tematem dwudniowych obrad Wojewódzkiej Komisji Społecznej do walki z analfabetyzmem.

Na zakończenie konferencji uczestnicy uchwalili rezolucję. Czytamy w niej m. in.:

- **Podejmujemy walkę o światło dla zaniedbanych i pokrzywdzonych w chwili gdy z Watykanu grzmi groźba ekskomuniki na tych, którzy szerokim masom Polski Ludowej pragną dać kulturę i sprawiedliwość społeczną.**
- **Stwierdzamy z satysfakcją, że na apel Wojewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem szereg organizacji odpowiedziało konkretnym czynem, przyjmując zobowiązanie zorganizowania 390 kursów, 310 zespołów i 600 pozycyj indywidualnego nauczania.**
- **Z największą satysfakcją podkreślamy doniosły czyn Związku Młodzieży Polskiej podjęty z okazji 5-lecia Polski Ludowej, a wyrażający się cyfrą 130 kursów i zespołów, na które uczęszcza 700 osób. Nauczanie indywidualne podjęte przez 1300 aktywistów Z. M. P. objęło 1460 analfabetów na terenie okręgu.**
- **Postanawiamy wezwać sąsiednie województwo bydgoskie do współzawodnictwa z wojew. poznańskim na odcinku walki o likwidację analfabetyzmu. Do współzawodnictwa wzywamy również powiaty, gminy i gromady naszego województwa.**

Najstarszy chłop wsi Sumin przypomina czasy okupacji

LUBLIN (PAP). W związku z ostatnim oświadczeniem Watykanu, najstarszy chłop wsi Sumin z gminy Tarnawatka, pow. Tomaszów Lubelski, p. Grzegorz Sosnowiec przypomina zbrodnie hitlerowskich siepaczy, które nie spotkały się ze słowami potępienia.

„Dnia 22 stycznia 1943 r o godz. 16 — mówi p. Sosnowiec — zajechały do naszej wsi 4 duże samochody, naładowane, jak to się dzisiaj mówi „biednymi i mocnymi w wierze katolickiej" żandarmami i gestapowcami hitlerowskimi. Część z nich otoczyła wieś, tworząc jakby kocioł myśliwski, a część tej tłuszczy szła od chałupy do chałupy, wywlekając starców, kobiety i dzieci (zdolni do pracy byli wtedy na robotach szarwarkowych), których kolejno zabijali. Nie oszczędzono obłożnie chorych w łóżkach: Michała Romanczuka, Józefa Girbusia i 70-letniej Jadwigi Wirtelskiej, wdowy Sosnowcowej z 6-ciorgiem dzieci, ani niemowląt trzymiesięcznych Skoniowskiej i Romanczuka, które zabito w kołyskach. Krwawe sople lodowe zwisały od kołysek do samej ziemi. Ogółem zabito 54 osoby bez żadnego sądu wyroku ani prawa, gdyż tak im nakazał Hitler — ich Bóg. Trupy leżały na ulicy przez trzy dni na widoku publicznym. Pozostałym przy życiu groziła śmierć i każdy krył się jak tropiony zwierz z lasu do lasu i oczekiwał kary Bożej, na sprawców tego nieszczęścia.

A tymczasem gadzinówki niemieckie podały, że papież ofiarował Hitlerowi złoty różaniec. Czy nie równało się to, jakby ten podarunek zawiesił diabłu na rogach?

Kościół nasz parafialny w Tarnawatce, zamieniono na magazyn niemiecki i niemczyska palili fajki w kościele, a ksiądz nasz Boguta, przebrawszy się w ubranie cywilne, ukrywał się w Tomaszowie. Nie było wtedy żadnej ekskomuniki, nie było żadnej klątwy. Czekaliśmy na jakikolwiek cud w tym ogniu czyśćcowym, ale daremnie. Dopiero zbliżający się front i głos stalinowskiej katiuszy wydał nam się głosem Archanioła Gabriela, zwiastującym naszą wolność i koniec naszej tułaczki. Dnia 22 lipca 1944 roku po wejściu na nasz teren wojska polskiego, walczącego przy boku armii radzieckiej, poczuliśmy się gospodarzami na swoim. Każdy z nas powrócił na swoje bez niczego, lecz rząd ludowy przyszedł nam z pomocą w postaci nasion, a następnie i innych zapomóg na kupno inwentarza, narzędzi rolniczych i jakoś gospodarujemy otrzymujemy pomoc przy odbudowie zniszczonych zabudowań.

Jako odpowiedź naszą na groźby, postanawiamy wszyscy wpisać się do naszej chłopskiej, zawodowej organizacji „Samopomoc Chłopska", przy pomocy której szybciej i sprawniej stworzymy dobrobyt dla naszych rodzin, a tym samym i Polski Ludowej".

Nasz specjalny wysłannik telefonuje z Warszawy

KURCZĘTA znikają jak kamfora.. w żołądkach-piecach GIGANTÓW SZOS

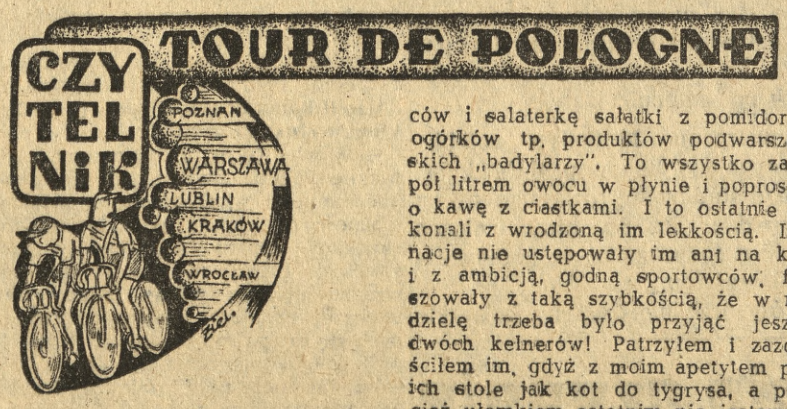

Tour de Pologne! Bieg Kolarski Dookoła Polski! Te dwa zdania słyszy się w całej Warszawie. Starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni dyskutują w tramwaju, w kinie, w kawiarni, na ulicy, na trasie W—Z i pod gmachem sejmu. Ba, pod gmachem sejmu może najgłośniej, bo tutaj przecież, o 100 metrów od naszej Izby Ustawodawczej mieści się ośrodek zainteresowania — Centrala Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik".

Od soboty, na ulicy Daszyńskiego zbierają się tłumy warszawian, by z bezpośredniej odległości przyjrzeć się gigantom szos, owym śmiałkom, którzy uparli się „kręcić" przez dwa tygodnie po 2 000-kilometrowej wstędze polskich szos, tym, którzy zaciętą, bezpardonową, lecz jakże szlachetną walką, chcą zadokumentować światu swą gotowość do takiej samej nieugiętej walki o pokój wśród wszystkich narodów naszego globu. Jest więc na kogo patrzeć. W szranki tej wspaniałej imprezy stają najlepsi przedstawiciele: — Anglii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Rumunii, Szwajcarii, Włoch, macierzy naszej z Francji, no i Polski.

Ta nowoczesna Wieża Babel huczy i przelewa się ulicami stolicy, wzbudzając wszędzie sensację i podziw.

Najwięcej jednak zdziwiona jest chyba obsługa stołówki „Czytelnika", gdzie mili goście karmieni są z troskliwością, godną kilkudniowych, mamusinych pociech. Podziw personelu stołówki dla pojemności zagranicznych żołądków zacząłem dopiero podzielać, gdy zobaczyłem owych szermierzy w „gorączce roboty".

Otóż twierdzę, że opinia, jakoby Francuzi jedli mało „i tylko delikatne rzeczy" — jest najzwyklejszą bujdą, historią „wyssaną z palca"! Mogę przysiąc na to, co widziałem: „delikatni" Francuzi wykończyli najpierw półmisek tłustego rosołu, ze „swojskim" makaronem, następnie załatwili się ze sznyclem, wielkości damskiego kapelusza plażowego, przy akompaniamencie „fury kartofli", do tego podstawiono im „sprytnie" półmisek owoców i salaterkę sałatki z pomidorów, ogórków tp. produktów podwarszawskich „badylarzy". To wszystko zapili pół litrem owocu w płynie i poprosili... o kawę z ciastkami. I to ostatnie pokonali z wrodzoną im lekkością. Inne nacje nie ustępowały im ani na krok i z ambicją, godną sportowców, finiszowały z taką szybkością, że w niedzielę trzeba było przyjąć jeszcze dwóch kelnerów! Patrzyłem i zazdrościłem im, gdyż z moim apetytem przy ich stole jak kot do tygrysa, a przecież ułomkiem ostatnim nie jestem...

Z tego przykrego stanu przygnębienia wyprowadzili mnie jednak nasi chłopcy. Przy kolacji okazało się, że Polacy też nie są od macochy! Usiadłem z Pietraszewskim i śląskimi „pierunami": Nowoczkiem i Wyglendą. Serce zabiło mi mocniej, gdy przystojny chłopiec — Nowoczek, po spałaszowaniu dwóch „połówek" solidnego kurczaka z przystawkami, zatrzymał usługującą dziewczynę słowami: —, daj panienka jeszcze taką miskę"! — po czym spokojnie mówi do mnie: — Widzi pan, ja muszę jeszcze zostawić sobie miejsce na te ciastka! Piłem właśnie piwo i zachłysnąłem się w tym momencie fatalnie. Tak, tak — mówi Pietraszewski — takie jedzenie, to rozumiem. Widać, że „Papa Czytelnik" stara się o swoją dziatwę.

Nowoczek dodaje jeszcze: „Jak taki ładunek sobie wrzucisz, to w „piecu" musi się palić i można kręcić „pioruna".

A no więc „kręćcie" — mili chłopcy, abyście mogli nam wykręcić zwycięstwo, na które czeka cała sportowa Polska.

A gdy będzie się wam słabo palić w piecu — to dodamy wam „jeszcze jedną taką miskę".

Henryk Jaworowski

Gdy wojna wisiała nad Europą

Polityka ZSRR między dwiema wojnami

Od początku istnienia Związku Radzieckiego wodzowie socjalizmu prowadzili politykę zdecydowanie pokojową. Lecz europejskim rządom kapitalistycznym nie na rękę było istnienie państwa socjalistycznego, które zyskiwało coraz to większe wpływy i popularność wśród klasy robotniczej całego świata. Rozpoczyna się więc tzw. interwencja zagraniczna, zmierzająca do podważenia siły Związku Radzieckiego. Imperializm chwytał się wszelkich środków, pomagał kontrrewolucjonistom rosyjskim, podżegał Ukraińców, wreszcie jako narzędzie wywołania starć wojennych — używał małych państw europejskich. Jednym z takich narzędzi knowań imperializmu stała się Polska.

Rząd radziecki wszelkimi siłami starał się uniknąć wojny. W r. 1919 kilkakrotnie zwracał się do krajów Ententy, szczególnie zaś do Polski, z propozycjami pokojowymi. Rząd polski milczał. Gdy polskie partie demokratyczne wyraziły w sejmie niezadowolenie z polityki zagranicznej swego rządu, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych kłamliwie oświadczył, że Republika Radziecka nie wysunęła wobec Polski propozycji pokojowych. W związku z tym faktem komisariat spraw zagranicznych Republiki Radzieckiej wysłał telegram do rządu polskiego, proponując natychmiastowe wszczęcie układów:

„Wiadomo nam, że istnieją pewne przeszkody na drodze porozumienia rządu polskiego z Rosją. Podobne zresztą przeszkody istnieją i dla innych państw na tej samej drodze. Lecz przeszkody te wypływają nie z interesów i stanowiska polskiego narodu, a ze źródeł zagranicznych, w tym wypadku niezgodnych z jego istotnymi interesami." (Czerwona Księga — zbiór dyplomatycznych dokumentów o stosunkach rosyjsko-polskich od 1918—1920 roku.)

Nota radziecka pozostała bez odpowiedzi. Po upływie miesiąca, 28. 1. 1920 r. rząd radziecki powtórnie zwrócił się do rządu polskiego, oświadczając, że uznaje i zawsze uznawał niezależność i suwerenność Polski, zapewniając jednocześnie, że wojska czerwone nie przekroczą linii frontu białoruskiego i nie będą prowadziły działań wojennych na Ukrainie — na zachód od linii zajmowanych przez jednostki radzieckie. Rząd radziecki podkreślił, że między obu państwami nie ma zagadnienia niemożliwego do rozstrzygnięcia na drodze pokojowej.

I znów rząd polski milczał. A rząd radziecki szedł na poważne ustępstwa na rzecz Polski. Proponowano granicę odbiegającą o 50, a gdzieniegdzie o 80 km na wschód od terytorium zajmowanego przez Polskę po ukończeniu wojny. Lecz burżuazja polska, marząc a żyznych ziemiach radzieckiej Ukrainy, uważała propozycje ZSRR za dowód słabości i tym usilniej czyniła przygotowania do wojny. W związku z tym Lenin pisał:

„Kiedyśmy w styczniu proponowali Polsce pokój dla niej nadzwyczaj dogodny, a dla nas bardziej niedogodny, dyplomaci wszystkich krajów zrozumieli to po swojemu: bolszewicy idą na wielkie ustępstwa — znaczy, że są bardzo słabi. Jeszcze raz potwierdziła się prawda, że dyplomacja burżuazyjna nie jest w stanie zrozumieć posunięć naszej nowej dyplomacji, polegającej na jawnych i prostych oświadczeniach. Dlatego nasze propozycje wywołały jedynie burzę szalonego szowinizmu w Polsce."

I znów w lutym 1920 r. rząd radziecki zwrócił się do narodu polskiego z propozycją zaprzestania wojny: „Ci sami kapitaliści Anglii i Francji, którzy przez 100 lat obojętnie przyglądali się, jak carat gnębił naród polski, którzy w czasie wojny do ostatniej chwili podtrzymywali i aprobowali zakłamaną politykę caratu wobec Polski — obecnie występują jako obrońcy Polski... Lecz przestępstwa caratu i burżuazji rosyjskiej wobec Polski nie mogą zostać zaliczone nowemu radzieckiemu państwu rosyjskiemu. Rosyjscy robotnicy i chłopi uznali niezależność Polski nie w ostatnim momencie, nie jako chwilową kombinację dyplomatyczną, nie pod naciskiem okoliczności. Rosyjscy robotnicy pierwsi uznali niezależność narodu polskiego, uznali ją bez zastrzeżeń i raz na zawsze uczynili to w świadomości, że niezależność Polski odpowiada nie tylko waszym, ale i naszym interesom." (Manifest do Narodu Polskiego.)

W ciągu całego okresu międzywojennego państwa imperialistyczne prowadziły politykę, zmierzającą do izolacji Związku Radzieckiego. Zbyt wielkie było niebezpieczeństwo socjalizmu dla kapitalistycznego świata. Pomimo propagandy rządu, naród polski zaczął sobie zdawać sprawę, że Rosja radziecka nie ma nic wspólnego ze znienawidzonym caratem. Masy robotnicze trudno było oszukać. Jedyną, jak się później okazało, zgubną bronią w ręku rządu Polski sanacyjnej, była antyradziecka polityka. W swych mocarstwowych dążeniach rząd polski ulegał naciskowi innych imperialistycznych rządów Europy. Tak np. Francji udało się sklecić polsko-bałtycki blok, którego ostrze było wyraźnie skierowane przeciwko Republice Radzieckiej i którego zasadniczym celem było przeszkodzić Anglii w porozumieniu z Rosją radziecką.

Rząd radziecki zawsze jednak zajmował stanowisko pokojowe. Dzięki uczciwej dyplomacji udało mu się dojść do porozumienia z blokiem polsko-bałtyckim. W tym celu w marcu 1922 r. odbyła się w Rydze konferencja państw przybałtyckich wraz z Rosją.

Nieustannie na przestrzeni lat ścierały się tendencje pokojowe Rosji z agresywnymi planami mocarstw europejskich, które z kolei wywierały nacisk na mniejsze państwa.

W 1926 r. rząd radziecki zaproponował Polsce układ na zasadzie obustronnego zobowiązania, aby żadne z zainteresowanych państw nie wstępowało w układy z wrogimi partnerowi krajami. Odpowiedź Skrzyńskiego brzmiała: „Gdyby rząd radziecki wolny był od ideologii, jaką kierują się jego działacze, zagadnienie to mogłoby być rozwiązane daleko bardziej pomyślnie".

Na forum politycznym pojawił się Hitler. Z chwilą jego dojścia do władzy, Niemcy stały się nowym ogniskiem wojny. Autor słynnej biblii ludożerców — „Mein Kampf" — mówił: „My nigdy nie osiągniemy panowania nad światem, póki w centrum naszego rozwoju nie powstanie potężne, twarde jak stal jądro z 80 lub 100 milionów Niemców". „Jądro" obejmowało prócz Niemiec — Austrię, Czechosłowację, Polskę.

Stosunki polsko-niemieckie były wówczas naprężone. Na Górnym Śląsku, w Poznaniu, a szczególnie w Gdańsku, hitlerowcy prowadzili wielką kampanię pod hasłem zwrócenia Niemcom korytarza gdańskiego. Ale wspólne antyradzieckie nastawienie polskich kół rządzących i hitleryzmu stworzyło możliwości porozumienia się. Porozumienia, które w niczym nie przeszkadzało i w niczym nie krępowało III Rzeszy, a z Polski czyniło hitlerowską bazę wypadową przeciw Z. S. R. R. Doprowadziło to do zawarcia 26 stycznia 1934 r. paktu przyjaźni między Polską a Niemcami na przeciąg 10 lat. W konsekwencji tego paktu Polska stała się narzędziem w rękach Hitlera w jego planach antyradzieckich.

Idylla polsko-niemiecka trwała do 1938 r. W październiku tego roku w Berchtesgaden odbyło się spotkanie Ribbentroppa z polskim posłem, Lipskim. Ribbentropp postawił następujące żądania: 1) Wolne miasto Gdańsk będzie przyłączone do Niemiec, 2) Niemcy zbudują poprzez polski korytarz autostradę eksterytorialną i linie kolejowe, 3) autostrady i linie kolejowe zostaną oddane Polsce, której zapewnia się zbyt towarów polskich w Gdańsku i swobodne korzystanie z portu gdańskiego, 4) Niemcy i Polska gwarantują sobie wzajemnie nowe granice i terytoria, 5) polsko-niemiecka deklaracja z 1934 r. winna zostać przedłużona na 25 lat.

Jasne było że po zagarnięciu Czechosłowacji, Niemcy, realizując swe plany krucjaty antyradzieckiej, wyciągnęli ręce po ziemie polskie. Polski „wspólnik" nie był im już potrzebny. Rząd polski pod naciskiem opinii publicznej musiał odmówić „propozycjom" hitlerowskim. Skutki były do przewidzenia. W tym krytycznym momencie rząd polski spotkał się z nieszczerym zresztą i obliczonym na szantażowanie III Rzeszy poparciem anglo-francuskiej dyplomacji. 6 kwietnia Chamberlain wystąpił w parlamencie z oświadczeniem, że między Anglią a Polską został zawarty układ o wzajemnej pomocy. Wchodząc w orbitę bloku anglo-francuskiego, krótkowzroczni politycy polscy wierzyli w pomoc swych nowych sojuszników, zamykali zaś oczy na możliwość uzyskania pewniejszego oparcia ze strony ZSRR. Polskim politykom nie było wygodnie pamiętać o pakcie nieagresji, zawartym ze Związkiem Radzieckim 25 lipca 1932 r., jak również niewygodnie było pamiętać o konwencji z 3 lipca 1933 r. Widocznie polscy mężowie stanu łudzili się, że jednakże Niemcy nie napadną na Polskę, związaną przyjaźnią z Anglią i Francją, więcej nawet — łudzili się, że hitlerowcy przyjmą Polskę, jako uczestnika w swym pochodzie krzyżowym przeciw komunizmowi.

Nieszczerze i również dla szantażu wobec Hitlera i dla oszukania własnych społeczeństw, politycy anglo-francuscy zgodzili się na rokowania z ZSRR. Trwały one jednak zbyt długo, bo aż cztery miesiące. Rządy Anglii i Francji stale używały wykrętnych wybiegów. W toku trwania układów wyłoniły się wyraźne sprzeczności w polityce Anglii, Francji i Polski z jednej strony a ZSRR — z drugiej. Przedstawiciele rządu radzieckiego uważali, że ZSRR, nie posiadając wspólnej granicy z Niemcami — może okazać pomoc Anglii, Francji i Polsce tylko pod warunkiem przepuszczenia wojsk radzieckich przez terytorium polskie. Innej drogi dla zetknięcia się wojsk radzieckich z armią agresora nie było. Podobna zresztą sytuacja istniała w czasie pierwszej wojny światowej; wojska angielskie i amerykańskie nie mogłyby w niej brać udziału, gdyby nie miały możliwości operowania na terytorium Francji. Rząd polski nie chciał widzieć słuszności argumentów radzieckich i otwarcie oświadczył, że nie potrzebuje i nie chce pomocy ZSRR. Sytuacja stała się jasna i tłumaczy w pełni nowe stanowisko Związku Radzieckiego wobec paktu o nieagresji z Niemcami.

Co wygrał Związek Radziecki, wiążąc się paktem z Niemcami? Zapewnił przede wszystkim swemu krajowi pokój na półtora roku a tym samym zapewnił możliwość przygotowania się na wypadek, gdyby Niemcy wiarołomnie napadli na ZSRR. Pakt ten bez wątpienia był wygraną dla Związku Radzieckiego, a przegraną dla hitleryzmu. Tym samym był wygraną dla przyszłej antyhitlerowskiej koalicji. Przekreślił on nadzieje reakcyjnych polityków na sprowokowanie wojny niemiecko-radzieckiej, w której ZSRR byłby izolowany, bez sojuszników i skazany na klęskę.

Polityka Związku Radzieckiego, zawsze wierna zasadom Lenina i Stalina, zawsze zmierzająca do utrzymania bratniego współżycia ze wszystkimi narodami, twardo i zdecydowanie walczyła i walczy o podstawowe prawa i interesy ludzkości, o pokój, wolność i niezależność narodów.

Felicja Mańska

Nad Zalewem Szczecińskim *huczą młoty*

(Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego")

Fundusz socjalny, przeznaczony między innymi na kulturalne potrzeby świata pracy, sięga w Polsce Ludowej sum miliardowych i jest wielką zdobyczą. Osiągnęliśmy ją jedynie dzięki demokratycznemu ustrojowi naszego państwa. W ramach tego funduszu Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu zorganizowała wycieczkę swoich pracowników do Szczecina i Międzyzdrojów. Z wycieczki tej podajemy fragment szczeciński.

W oczekiwaniu na „pospieszny" stoimy stłoczeni na dworcu. Wszyscy myślą o jednym: „gdzie „to" się wszystko pomieści i czy „Orbis" zarezerwował miejsce". Jeżeli tak, czy będzie można wyrzucić intruzów okupujących na pewno nasz wagon od Warszawy, czy też samemu jechać na dachu.

Pociąg wpadł na stację, a my na zarezerwowane przez „Orbis" miejsca. Jedziemy. Pociąg leci w atramentową czeluść nocy jak oszalały. Gram w szachy i myślę że popełniłem głupstwo nie biorąc wojłokowych butów i ciepłej bielizny. Taki ekwipunek w sierpniu w sam raz nad morze.

Minęliśmy Starogard. Świta... Wbrew moim przewidywaniom, w miarę zbliżania się do bieguna — klimat łagodnieje, chmury znikają. Logika pobita przez nonsens chowa nos w fałdach mojej jesionki.

Pociąg z łoskotem przeskakuje Odrę. W blaskach porannego słońca ukazuje się Szczecin. Potężny dźwig Polski Ludowej, weneckie okno na świat, dzięki któremu nasze handlowe płuca oddychają równo i głęboko. Szczecin!!!...

Jedziemy tramwajem. Patrzę na czyste szerokie ulice, kwietniki, gmachy,

Grupa wycieczkowiczów na tle Muzeum Morskiego w Szczecinie

domy... Miasto otrząsnęło się z gruzów i pulsuje wspaniałym życiem portowym. Rozmach pracy widoczny na każdym kroku, przykuwa oczy i zniewala nawet obcych do uznania naszego olbrzymiego wysiłku, włożonego w ciągu niespełna pięciu lat w odbudowę zniszczonego kraju. Mijamy pachnące ogrody, roześmianych świątecznie ludzi spieszących z rodzinami nad morze. Wszystko schludne, miłe i cieszące się życiem. Po zadeszczonym Poznaniu wpadliśmy nagle w snop ciepłych tęczowych promieni.

Nawiązuję kontakt z jakimś kolejarzem. Pracuje w warsztatach i mieszka w Szczecinie od 1946 r. Ma brata w Miejskiej Radzie Narodowej. Stwierdzam u mojego rozmówcy duże wyrobienie polityczne i społeczne. Na wyrazy uznania pod adresem miasta — odpowiada skromnie, po robociarsku.

— A no, robi się co można. Szczecin gruzów i szabru mija bezpowrotnie. Dużo jeszcze przed nami, ale miasto nie ułomek: 200 tys. mieszkańców. Istotnie — miasto nie ułomek. Obszar wielkiego Szczecina liczy obecnie 300 km kwadr. Olbrzymie pole do działania. Toteż zarząd miasta pracuje w pocie czoła.

Na rogu Jagiellońskiej i al. Wojska Polskiego kończy się budowę olbrzymiego hotelu o kilkuset pokojach. Budowa ta pochłonie ponad 50 mil. złotych. Przyda się on bardzo, gdyż jak odczuliśmy to na własnej skórze, Szczecinowi brak schludnych i tanich pomieszczeń noclegowych. Dowiedziałem się dalej, że bojowym zadaniem dla zarządu miasta Szczecina jest budowa tzw. arterii nadodrzańskiej, która połączy przemysłowe ośrodki Szczecina z miastem, portem i zapleczem kraju. Prace, wykonywane między innymi przez brygady „S. P." — w toku. W roku bieżącym ukończona zostanie budowa muru oporowego i linii tramwajowej. W przyszłym roku zbudowana zostanie na miejscu obecnej ulicy Vasco de Gama piękna promenada o dwutorowej jezdni i zieleńcach.

Na jednym z naczelnych miejsc zarząd miasta postawił również kwestię poprawy warunków komunalnych klasy robotniczej. W związku z tym Rada Państwa przyznała niedawno miastu pokaźną sumę 82 mil. zł, która będzie obrócona w całości na potrzeby klasy robotniczej. Z kwoty tej zostanie m. innymi zbudowanych kilka żłóbków robotniczych. Znaczne sumy obrócone zostaną również na usprawnienie wodociągów, kanalizacji, oświetlenia i odwodnienia terenu miasta. Dodać należy, że i na tym odcinku praca została już rozpoczęta.

Na drugi dzień wycieczka nasza udała się „Telimeną" przez Zalew Szczeciński do Międzyzdrojów na wypoczynek. O tym kąpielisku pisano już dużo. Potwierdzam tylko opinię innych, że jest to piękna miejscowość wypoczynkowa posiadająca między innymi dwa najważniejsze elementy: piękne lasy i morze.

(K. Ł.)

Wkrótce będą gotowe

wyniki wielkiej ankiety

Jak pracuje ważna placówka „Czytelnika" w Łodzi

Przy ul. Piotrkowskiej 96 w Łodzi mieści się instytucja, o której mało kto w Polsce wie. Jest to Biuro Badania Czytelnictwa. Kiedyś pokazaliśmy jej pracę w obszernym reportażu. Ale powiedzieć raz — to mało, zważywszy, że placówka ta, podlegająca Instytutowi Kult.-Oświatowemu „Czytelnik" ma do spełnienia bardzo odpowiedzialną rolę będąc jedyną tego typu placówką w kraju. O pracach jej należy więc w miarę możności częściej informować szeroki ogół społeczeństwa.

Czymże więc zajmuje się obecnie Biuro? Pracownicy przeprowadzają obliczenia Powszechnej Ankiety Czytelniczej oznaczonej nr 5. Była to masowa ankieta rozesłana w swoim czasie licznym bibliotekom we wszystkich województwach. Cyfry, które już uchwycono trzeba teraz nanieść na specjalne tablice. Cały ciężar roboty polega na wyciąganiu odpowiednich wniosków i opracowaniu komentarza. Komentarz zostanie zawarty w trzech tomach, z czego 1 tom poświęci się specjalnie tablicom i wykresom. Dokończenie komentarza przewidziano na sierpień. Ankieta ma dość poważne znaczenie społeczne i kulturalne, gdyż liczni czytelnicy wypowiadali się w niej na temat zainteresowań książką, rodzaju lektury, jej częstotliwości, swego zawodu, wieku, korzystania z bibliotek. Poszczególne rubryki zawierały pytania, tyczące posiadanych własnych książek, czasu poświęconego czytaniu, sposobu czytania (głośne, ciche, zbiorowe, indywidualne...). Jednym słowem materiał był niezwykle obfity i bardzo ciekawy.

Komentarz robi się zespołowo. Każda osoba ma do opracowania wydzielone zagadnienie. Pracują w większości studenci U. Ł. z Wydz. Humanistycznego: poloniści, historycy, socjologowie oraz ich koledzy z Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego.

Badania ruchu czytelniczego „na gorąco" pomagają przeprowadzać Biuru tzw. punkty statystyczne. Wypisuje się specjalne karty czytelnicze książek i wysyła do bibliotek, które po ich wypełnieniu zwracają je Instytutowi. Zawarte tutaj dane liczbowe ściąga się na tzw. ogólne arkusze zbiorcze. Obecnie czynnych jest kilka takich punktów w kraju: w Łodzi, Łowiczu i w Szczecińskiem. Ten ostatni powstał jako Czyn Kongresowy Łódzkiej Delegatury „Czytelnika". Mianowicie ufundowano dla jednej z wsi woj. szczecińskiego bibliotekę. Książki zostały specjalnie dobrane przez Biuro Badania Czytelnictwa. Zarazem dodano do tego kompletu książek materiały dla przeprowadzenia statystyki bibliotecznej. Będzie to więc zarazem swego rodzaju mała doświadczalna komórka badawcza pozostająca pod opieką łódzkiej placówki.

Do opracowań na miejscu dojdą prawdopodobnie także badania terenowe. Biuro jest placówką młodą, która dopiero opracowuje właściwe metody pracy, ale sama praca oglądana z bliska ma wiele uroku. Przy tym odbywa się w atmosferze serdecznego koleżeństwa. Dobór personelu (studenci) młodego wprawdzie, ale pełnego zapału i często przynoszącego ze sobą pewne gotowe metody pracy — może już w niedalekiej przyszłości gwarantować piękny rozwój instytucji. Wprawdzie z początku dużą przeszkodą były trudności lokalowe (ciasne pokoiki i szczupła ich ilość) ale dziś zdołano poszerzyć warsztat roboczy, aby stworzyć więcej miejsca i spokojnej atmosfery dla opracowania przeprowadzonych ankiet.

W ofensywie oświatowej, w zdobywaniu nowego czytelnika Biuro odegra z pewnością niepoślednią rolę.

St. S.

Ubrania szkolne dla dziewcząt
„MODA I ŻYCIE"
nr 24 d640

Powiat krotoszyński na czołowym miejscu

Osiągnięcia i niedociągnięcia na forum PRN

W ostatnim posiedzeniu Pow.. Rady Narodowej w Krotoszynie, któremu przewodniczył p. Bączkowski brała również udział przewodnicząca WRN p. Wiktoria Hetmanska. Na wstępie uroczyste ślubowanie złożyli radni: Franciszek Kaj (PZPR) i Bielawny (SL), po czym wybrano p. Szostakównę na członka prezydium i jako delegatkę do WRN. Na wniosek Wydziału Powiatowego Rada uchwaliła zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki w kwocie 8.000.000 zł w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu.

Z kolei radni wysłuchali sprawozdań. Jako pierwszy składał sprawozdanie z działalności PZUW inspektor powiatowy p. Skotarek, stawiając wniosek o podjęcie uchwały, wprowadzającej powszechny obowiązek ubezpieczenia zwierząt. Po przeprowadzeniu dyskusji PRN większością głosów postanowiła odroczyć powzięcie uchwały w tej sprawie do czasu wypowiedzenia się terenowych rad narodowych. Pełnomocnik dla spraw podatku gruntowego w obszernym sprawozdaniu wskazał na fakt, że powiat krotoszyński zajmuje jedno z czołowych miejsc, gdyż pierwsza rata podatku gruntowego została spłacona w 97%.

Ze sprawozdania Komisji Kontroli Społecznej wynika, że ośrodki maszynowe były do akcji żniwnej dostatecznie przygotowane, natomiast przygotowania do omłotów szwankowały. Dalej komisja stwierdziła, że na skutek niepunktualnego odbioru smoły przez Zjednoczenie w Zabrzu, przepełnione są zbiorniki w gazowniach i z tego powodu powstają straty. Komisja Zdrowia czyniła starania o rozbudowę szpitala w Krotoszynie, prowadziła na szeroką skalę akcję zwalczania biegunek letnich wśród dzieci i niemowląt oraz chorób wenerycznych wśród starszych. Komisja wystąpiła z wnioskiem o wprowadzenie w powiecie obowiązku przedstawiania świadectw lekarskich dla osób wstępujących w związki małżeńskie.

Przewodniczący Komisji Rolnej przedstawił wyniki akcji żniwnej i stan przygotowań do jesiennej akcji siewnej. Planowane jest znaczne podwyższenie areału uprawy pszenicy do 6000 ha i buraka cukrowego do 2350 ha. W ciągu bieżącego roku powiększył się stan trzody chlewnej o 25%, bydła o 7% i owiec o 38%.

W dyskusji, wskazując na stwierdzony przez komisję fakt przepełnienia zbiorników smoły, a równoczesny jej brak w powiecie, wielu radnych domagało się interwencji celem usprawnienia dystrybucji i zwalniania zapasów smoły przez Zjednoczenie.

Na zakończenie przewodnicząca WRN p. Hetmańska omówiła zadania rad narodowych w dobie obecnej. (fk)

20 ludowych zespołów sportowych

powstanie w powiecie wolsztyńskim

Powiat wolsztyński zajmuje w województwie poznańskim trzecie miejsce pod względem ilości ludowych zespołów sportowych. Dotychczas założono dziesięć, z których najaktywniejsze są zespoły na Ziemi Babimojskiej i w Ciosańcu. Staraniem Pow. Rady Sportu Wiejskiego, do dnia 6 września br. zostanie założonych w pow. wolsztyńskim przynajmniej 20 ludowych zespołów sportowych.

W dniu 10 bm. odbyło się zebranie Pow. Rady Sportu Wiejskiego. Wśród dokooptowanych członków zarządu i prezydium, znaleźli się przedstawiciele Zw. Samopomocy Chłopskiej, zw. zawodowych, szkolnictwa, oświaty rolniczej, PGR, ZMP i SP. Rozszerzony zarząd postanowił dołożyć starań, aby powiat wolsztyński wysunął się na czołowe miejsce w województwie.

W dyskusji poruszono sprawę dostarczania LZS-om sprzętu sportowego. Z pomocą winny tu przyjść gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska". Mają one przeznaczać na zakup sprzętu i budowę boisk wiejskich 3% z ogólnego dochodu. Z przykrością trzeba stwierdzić, że niektóre spółdzielnie lekceważą sobie ten obowiązek. Pieniądze na rzecz sportu wiejskiego przekazały na razie spółdzielnie z Wolsztyna i Kargowej.

Słowa krytyki musimy skierować pod adresem gminnych rad sportu wiejskiego, których członkowie nie okazują najmniejszego zainteresowania dla sportu na wsi. Na skutek zaobserwowania tego zjawiska, Powiatowa Rada dokona w gminach radykalnej reorganizacji. Na odpowiedzialne stanowiska w gminnych radach sportu wiejskiego zostaną wybrani przede wszystkim aktywni sportowcy wiejscy z prezesami LZS-ów na czele.

W drugiej połowie sierpnia inspektor kultury fizycznej wespół z Powiatową Radą Sportu Wiejskiego zorganizuje w Wolsztynie trzydniowy kurs dla organizatorów zawodów o odznakę sportową.

W dniu 5-lecia wprowadzenia reformy rolnej odbędzie się w Wolsztynie wielka impreza LZS-ów, na którą złożą się: turniej piłki nożnej i koszykówki, oraz zawody lekkoatletyczne. (trz)

Budżet dodatkowy uchwaliła PRN w Lesznie

W sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Lesznie odbyło się dnia 17 bm. zebranie Powiatowej Rady Narodowej z udziałem członka prezydium WRN posła Grajka. Głównym punktem obrad było uchwalenie drugiego, dodatkowego budżetu Pow. Związku Samorządowego na rok 1949. Sprawę referował kierownik rachuby p. Bąbelek.

W ramach ogólnych wydatków postanowiono zaoszczędzić 1 118 000 zł i przeznaczyć tę sumę na remonty dróg i mostów, na uzupełnienie sprzętu w nowootwartej przychodni dentystycznej i konieczny remont budynku Pow. Ośrodka Zdrowia oraz na zakup materiału hodowlanego w ramach akcji „H". Po ożywionej dyskusji i przyjęciu planu oszczędnościowego PRN uchwaliła dodatkowy budżet Powiat. Związku Samorządowego w Lesznie w ogólnej sumie 74 397 900 zł.

Celem zwalczania wścieklizny na terenie powiatu Rada powzięła uchwałę, na mocy której wydano zarządzenie o obowiązku ubijania wałęsających się bezpańskich psów. Ponadto powołani będą specjalni „poławiacze", włóczących się po polach i drogach psów.

Na zakończenie obrad zabrał głos poseł Grajek, wskazując na rolę i znaczenie rad narodowych.

UWAGA, mieszkańcy Wysocka Wielkiego

Jak nam komunikuje Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Ostrowie, w środku wsi Wysocko jest studnia, z której czerpią wodę mieszkańcy kilku pobliskich zagród. Studnia nie posiada pokrycia, jest zanieczyszczona słomą, liściem, nawet zgniłym drzewem.

Może by sprawą tą zainteresował się Zarząd Gminny, który urzęduje na miejscu. (md)

4000000 zł na oświatę w jednej gminie

Pod przewodnictwem p. Waszkowiaka odbyło się w dn. 17 bm. posiedzenie Gm. Rady Narod. w Wolsztynie, na którym uchwalono budżet na rok 1950 w sumie 14 297 000 zł. W wydatkach nadzwyczajnych przewidziano na budowę drogi o nawierzchni brukowanej we Wroniawach — 1 462 000 zł, na akcję przeciwpożarową — 288 000 zł oraz na zakup książek do biblioteki gminnej — 324 000 zł. W wydatkach zwyczajnych uchwalono na utrzymanie dróg — 1 372 000 zł i na oświatę 4 094 000 zł.

Poza tym pokaźne sumy przeznaczono na likwidację analfabetyzmu i dokształcanie dorosłych, na przedszkola, opiekę społeczną, zdrowie publiczne i popieranie oświaty rolniczej. Na tymże posiedzeniu GRN uchwaliła budżet dodatkowy na rok 1949, zwiększając pozycję na utrzymanie dróg o 1 500 000 zł oraz postanowiła zainstalować aparaty telefoniczne w gromadach: Barłożna, Tłoki i Widzim Nowy. (trz)

Dwa pożary

Dnia 17 bm. w Kostrzynie, pow. Środa, wybuchł pożar, który strawił dwa stogi tegorocznego zboża. Poszkodowanym jest Józef Zieliński na sumę 500 tys. zł. Pożar powstał na skutek uderzenia pioruna.

Tego samego dnia ogień strawił drewnianą stodołę i przyległe szopy z narzędziami rolniczymi własność Anny Rozmiarek z Bożydar, pow. Środa. Straty oblicza się na półtora miliona złotych. Ogień powstał prawdopodobnie na skutek podpalenia. Śledztwo w toku. (gr)

Dobrze pracuje kasa miejska w Ostrzeszowie

Na ostatnim posiedzeniu MRN w Ostrzeszowie, któremu przewodniczył p. H. Glapiński, odczytano m. in. protokół z rewizji przeprowadzonej w kasie miejskiej. Z protokołu wynika, że działalność finansowa Zarządu Miejskiego nie daje żadnych powodów do upomnień. W dalszym ciągu zebrania uchwalono drugi dodatkowy budżet administracyjny, w którym zgodnie z ogólnym planem uwzględniono punkty oszczędnościowe. Niezależnie od tego MRN uchwaliła preliminarz budżetowy na rok 1950, obejmujący kwotę 15 milionów zł.

W związku z planem 6-letnim MRN zaopiniowała plan gospodarki mieszkaniowej miasta, z którego wynika m. in., że w ogólnym zestawieniu na jedną izbę przypada w Ostrzeszowie 1,4 osób. Na zakończenie uchwalono zmianę statutu opłat od prawa polowania. (zk)

ŚREM

Gminne dożynki w Wyrzece. W dniu 15 sierpnia br. odbyły się we wsi Wyrzeka w powiecie śremskim gminne dożynki. Dzięki sprzyjającej pogodzie wieś zaroiła się od licznych gości zarówno z najbliższej okolicy, jak i z miasta Śremu. Uroczystości zagaił wójt gminy śremskiej p. Szylderowicz. W programie był korowód udekorowanych wozów, występy miejscowego chóru „Jutrzenka" i rozdanie wieńców żniwnych. Obok przedstawicieli władz wieniec otrzymał przodownik pracy z majątku państwowego Nochowo p. **Kaczmarek.**

Ludowe zespoły sportowe w powiecie. Niedawno powstała w Śremie Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego przy ZSCh oraz pięć rad gminnych. Na terenie zaś powiatu powstały w 8 miejscowościach ludowe zespoły sportowe, a mianowicie: w Psarskim, w Żabnie, w Górze, w Grzymysławiu w Chwałkowie Kościelnym, w Kórniku, w Krzyżanowie i w Grabianowie. Dalsze zespoły są w stadium organizacji. Na walnych zebraniach gminnych spółdzielnie Sam Chł. uchwalono na dalsze wyposażenie tych zespołów **150 tys. zł.**

Ze sportu

Ostrowianki wygrały z Pomorzaninem 75:53

W niedzielę, na starej pływalni w Ostrowie, rozegrano po raz pierwszy po wojnie zawody pływackie pomiędzy Pomorzaninem z Torunia a Ostrowią. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Ostrovii w stos. 75 pkt. do 53 pkt. O wyniku zadecydował brak zawodniczek Pomorzanina, tak, że w konkurencjach żeńskich, zawodniczki Ostrovii uzyskały punkty w. o.

Wyniki techniczne: **200 m klas. pań** — 1) Cielebąkowa 3.54,5 min.; 2) Gorąca; **200 m klas. panów** — 1) Dębicki (P) — 3.19,2 min.; 2) Konarzewski (P), 3) Pawłowski (O); **100 m dow. panów** — 1) Malinowski (P) — 1,20 min.; 2) Walczak (O), 3) Majchrzak (O); **100 m klas. kobiet** — 1) Cieślakówna — 1,51 min., 2) Olszewska; **100 m klas panów** — 1) Grześkowiak (P) — 1.31,5 min., 2) Dębicki (P), 3) Pawłowski (O); **100 m grzbiet. panów** — 1) Malinowski (P) — 1.32,5 min., 2) Szostak (P), 3) Kordylesiński (O); **100 m grzbiet. pań** — 1) Cielebąkowa (O) — 1 54, 2) Cieślakówna (O); **4 × 100 sztafeta panów, styl zmienny** — 1) Pomorzanin — 6.22,8 min., 2) Ostrovia; **sztafeta 4 × 100 klas. pań** — Ostrovia — 8,22 min.; **sztafeta 4 × 100 klas. panów** — 1) Pomorzanin — 6.37,9 min., 2) Ostrovia; **sztafeta 5 × 50, styl dowolny panów** — 1) Ostrovia — 3,08 min., 2) Pomorzanin.

Mecz piłki wodnej Ostrovia — Pomorzanin 5:0 (2:0). Bramki uzyskali: — Olszewski — 3, Cieślak — 1, Kordylesiński — 1. (Hof)

Spotkanie towarzyskie w boksie

Kolejarz (Świdnica) — Ostrovia 5:11

W odbytym w Ostrowie spotkaniu bokserskim, kolejarze ostrowscy zrewanżowali się gościom za ciężką porażkę w Świdnicy, zwyciężając wysoko w stosunku 11:5. Walki stały na ogół na słabym poziomie.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu gospodarze): **w. musza** — Kryjom zremisował z Dowgiełłą; **w. kogucia** — dobrze zapowiadający się Górecki wypunktował Witczaka; **w. piórkowa** — Sobis już w pierwszej rundzie przegrał przez k. o. z Misiorkiem; **w. lekka** — Nowak znokautował w trzecim starciu Prusa; **w. półśrednia** — Łabzie przyznano zwycięstwo nad Maciejewskim, chociaż walka była wyraźnie remisowa; **w. średnia** — Lis po najbrzydszej walce uległ na punkty surowemu Królowi; **w. półciężka** — Kołodziej wygrał w pierwszym starciu przez poddanie się przeciwnika; **w. ciężka** — Kołeczko w 20 sekundzie znokautował Puszczykowskiego.

Sędziowali w ringu: na punkty — Gereth oraz Staszak z Poznania. (hof)

ROLNICY!

W bieżącym roku płacimy nasze zobowiązania z tytułu II raty podatku gruntowego i Społecznego Funduszu Oszczędnościowego bez niepotrzebnych kosztów dodatkowych, planowo i w terminie!

ŚRODA

Uwieńczeniem pracy na polach w okresie żniwnym są „dożynki", które organizują corocznie w całym kraju zawodowe organizacje rolnicze. Organizacją dożynek w powiecie średzkim zajął się specjalny — Komitet Powiatowy Obchodu „Plonu — Dożynek", w skład którego weszli: Janina Bojko, Leon Kaźmierczak, Stan. Ciszak, por. Ziobrowski, A. Frąckowiak, J. Wójcik, Frąckowiak, Jan Marszał, Ignacy Spychalski. Wyznaczono również na posiedzeniu w dniu 18 bm. terminy dożynek dla poszczególnych gmin: Dominowo, Kleszczewo, Kostrzyn i Nekla w dniu 4 września br. oraz Środa, Zaniemyśl i Krzykosy dnia 11 września br.

W sali ZSCh w Środzie obradował aktyw powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej. Referat pt. „Aktualne zadania ZSCh na odcinku kulturalno-oświatowym, oraz organizacja wsi i zrzeszeń branżowych" — wygłosiła Janina Bojko, apelując na zakończenie o wzmocnienie pracy organizacyjnej, uaktywnienie kobiet i młodzieży na odcinku pracy samopomocowej, popularyzowanie czytelnictwa na wsi. W dyskusji poruszono sprawę groźby ekskomuniki oraz aktualne problemy wiejskie, jak akcję kontraktacyjną, obchód dożynek, budowa silosów itp. (gr)

KOŚCIAN

Uwaga b. Więźniowie Polityczni powiatu kościańskiego! Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 28 sierpnia o godz. 10 w sali Zarządu Miejskiego (Ratusz) w Kościanie. Ze względu na ważność omawianych spraw przybycie wszystkich obowiązkowe.

Nieuczciwy inkasent. Inkasent PSS w Kościanie — Zenon Nowak zamienił na kontrolce kwotę 39.650 zł na 29.650 zł, zatrzymując sobie 10 tys. zł. Podczas sprawdzania wpłaconych kwot przez kierownika sklepu fałszerstwo to wyszło na jaw. Sprawa znajdzie swój epilog przed sądem.

Pies przyczyną wypadku. Jadąca przez wieś Wyskoć w pow. kościańskim 26-letnia Klara Patorek została nagle zaatakowana przez psa, wskutek czego wpadła do przydrożnego rowu tak fatalnie, że doznała złamania nogi.

Pragnął się zemścić. W ub. tygodniu spłonął w Piechaninie, pow. Kościan stóg zboża, wartości 150 tys. zł, należący do Stefana Heidera. Śledztwo wykazało, że sprawcą pożaru był 16-letni Stanisław Ruskowiak. Przyznał się on do winy, tłumacząc, że pragnął w ten sposób zemścić się w związku z nieporozumieniami istniejącymi pomiędzy obu rodzinami.

Srebrne gody małżeńskie obchodzili ostatnio znani obywatele kościańscy **Franciszka i Walenty Hertmanowscy.** (prz)

KROTOSZYN

Z sali sądowej. Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Krotoszynie w dniu 16 bm. skazał:

Mieczysława Eliasza z Gumienic, pow. Krotoszyn za uchylanie się od obowiązku łożenia na utrzymanie swego nieślubnego dziecka na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat pod warunkiem zapłacenia zaległych alimentów. Antoniego Kniecińskiego, restauratora z Krotoszyna za sprzedaż wódki w swym lokalu bez zezwolenia Urzędu Akcyzowego na miesiąc aresztu oraz grywnę 10.000 zł (fk)

GOSTYŃ

Okręgowy zjazd Okręgu X kół śpiewaczych odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. w Piaskach. Bliższy program tego zjazdu podamy w najbliższych dniach.

LESZNO

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Powsz. Spółdzielni „Ogniwo" w Lesznie odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 10.30 w małej sali Domu Tow. Przyjaciół Żołnierza przy ulicy Słowiańskiej 14

Świetlica kolejarzy w Lesznie czynna jest przy ul. Słowiańskiej nr 26 w pięknie udekorowanej sali, w której pracownicy miejscowego PKP mogą mile spędzać wolny od zajęć czas na grach towarzyskich, słuchaniu radia lub czytaniu różnych czasopism. Do dyspozycji ich stoi również biblioteka, licząca 250 tomów.

Świetlica jest otwarta codziennie w godz. popołudniowych, a biblioteka — w środy i soboty od godz. 18 do 19. Leszczyńscy kolejarze projektują powiększenie lokalu, przez co świetlica będzie mogła być wyposażona w dalszy atrakcyjny sprzęt — mianowicie w stół pingpongowy. (Rydl)

BOJANOWO

Przygotowania do omłotów i akcji siewnej w gminie Bojanowo są w pełnym toku. Gminna Sp. „Samopomoc Chłopska" sprowadzi w najbliższych dniach żyto i pszenicę do zasiewu. Nawozy sztuczne znajdują się w spółdzielni w dostatecznej ilości. W akcji siewnej wydatną pomocą będą traktory Ośrodka Maszynowego w Bojanowie, który ostatnio zakupił lokomobilę z TOR-u w Ostrowie. Ruszyła ona już w teren do akcji omłotowej.

Obóz wypoczynkowo - szkoleniowy ZMP w Golinie Wielkiej. W gmachu Uniwersytetu Ludowego w Golinie Wielkiej koło Bojanowa zorganizowany został 14-dniowy obóz szkoleniowo-wypoczynkowy dla 30 członków Zw. Młodzieży Polskiej, zrzeszonej w kołach fabrycznych, wiejskich i szkolnych. Program dnia obejmuje pogadanki, referaty, dyskusje, wychowanie fizyczne, zajęcia świetlicowe, oraz ćwiczenia sportowe. (wt)

KRONIKA

24 SIERPIEŃ

Środa Bartłomieja Chwaliboga

Słońce wsch.. g. 5.48, zachodzi: g. 20.00
Księżyc wsch.: g. 5.40, zachodzi: g. 20.28

POZNAŃ

KINA

Apollo — „Wielka Nagroda" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk** — „Antoni i Antonina" o godz. 15, 17, 19 i 21; **Muza** — „Nowa Albania" o godz. 16, 18 i 20; **Rialto** — „Wakacje" o godz. 16, 18 i 20; **Warta** — Aktualności nr 35 o godz. 10, 11, 12 i 13; „Skarb Tarzana" o godz. 16, 18 i 20.

DZIEŃ POZNANIA

Na początku naszego wieku istniała tylko jedna metoda leczenia kokluszu: stawiało się w kalendarzu znaczek, w dniu w którym się ta męcząca choroba rozpoczęła, następnie odliczało się sto dni i stawiało drugi znaczek. A następnie należało spokojnie czekać, co dzień zrywając z kalendarza po jednej kartce. Gdy się ukazała druga kartka — dziecko było zwykle zdrowe, o ile, oczywiście, w międzyczasie nie zaszły jakieś komplikacje. Wszelkie inne metody — jak zapewniały nasze babcie — do niczego nie prowadziły, lecz męczyły tylko dziecko.

Nie wiadomo, co powiedziałyby nasze babcie na stosowaną obecnie metodę leczenia kokluszu. Sadza się chore dziecko do samolotu i oblatuje z nim w powietrzu przez trzy godziny. O systemie tym mówiło się przed wojną ale był on bardzo rzadko, eksperymentalnie tylko stosowany. Obecnie Aeroklub Poznański udostępnia lekarzom swój samolot sanitarny dla przeprowadzenia przeciwkokluszowej kuracji. Akcję leczenia epidemii kokluszu przeprowadza Liga Lotnicza wespół z PCK. W ramach tej akcji samolot sanitarny „Zjednoczenie" — ufundowany przez społeczeństwo — wystartował w niedzielę do Wojnowa z lekarzem PCK, aby tam na kolonii dzieci poznańskich zastosować tę nowoczesną metodę leczenia kokluszu. Na podstawie licznych dotychczasowych przykładów można stwierdzić że jest to metoda bardzo skuteczna.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Ważniejsze telefony: Pow. Komenda M. O. 579, Komisariat Miejski — 816, Ochotnicza Straż Pożarna — 350, Informacja Kolejowa 601 i 602. Informacja Pocztowa — 02 i 03. Szpital Powiatowy (ul. Starokaliska) — 435.

Repertuar kin: Piast — „Monsieur la Sourris", prod. francuskiej; **Słońce:** „Młoda Gwardia", produkcji radzieckiej. Seanse o godz. 16 18, 20.

Gminne Rady Narodowe w powiecie są obecnie w trakcie reorganizacji. Do rad wprowadza się również większą ilość radnych bezpartyjnych. Uaktywnia się także komisje, na pracach których opiera się działalność rad narodowych.

Przy Powiatowej Radzie Zw. Zawodowych istnieje referat kulturalno-oświatowy, którego zadaniem jest rozwijanie życia kulturalnego wśród poszczególnych związków.

Referat ten kieruje przede wszystkim życiem świetlicowym. W mieście i powiecie czynnych jest razem 22 świetlic związkowych. Odbywają się w nich kursy dla analfabetów, kursy szkolenia ideologicznego, wykłady popularno-naukowe itd. Obecnie 12 osób bierze udział w 4-tygodniowym kursie dla kierowników świetlic, zorganizowanym przez ORZZ w Poznaniu.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych zorganizowała ponadto miesięczny kurs tańca ludowego, w którym bierze udział młodzież miejscowych zakładów pracy i ZMP. Kurs odbywa się w sali „Grand Cafe" w poniedziałki, środy i czwartki w godz. od 18 do 20.

Dożynki w powiecie. W ostatnich dniach ukonstytuowały się gminne komitety, które przystąpiły już do przygotowania dożynek. Dożynki odbędą się we wszystkich gminach powiatu w dniach 4 i 11 września. Wezmą w nich udział m. i. przodownicy pracy, przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, partyj politycznych i organizacyj społecznych. Nad całością czuwać będą zarządy gminne i Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej. Dochód z dożynek ma być przeznaczony na odbudowę Warszawy i Poznania.

Powiatowa Rada Sportu Wiejskiego przygotowuje rewanżowe spotkanie drużyny kaliskiej LZS z reprezentacyjną drużyną ostrowską. Mecz odbędzie się 18 września w Ostrowie. Liczba ludowych zespołów sportowych w tut. powiecie wzrosła ostatnio do 27. Projektuje się, aby w każdej większej wiosce czynny był ludowy zespół sportowy.

Wycieczka kolejarzy ostrowskich do Zakopanego. Dzięki staraniom Koła ZZK urządzono w dniach 13 do 18 bm. wycieczkę do Zakopanego. W wędrówce po Tatrach uczestnicy wycieczki zwiedzili Kasprowy Wierch, halę Kondratową Giewont, Czerwone Wierchy, Dolinę Kościeliską. Najmłodszym „taternikiem" był 6-letni Czesław Mroziński, który w nagrodę za swoją dzielność i wytrwałość otrzymał od kierownika wycieczki p. Leonarda Nathera laskę zakopiańską. W Zakopanem zwiedzili kolejarze Muzeum Tatrzańskie dra Chałubińskiego i Muzeum Szkoły Rzeźbiarskiej.

Niesumienny mleczarz. Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Jarocinie zasiedli: Damian Pepel, mleczarz z Klęki (pow. Jarocin), Stefan Łuczak i Stanisław Tomczak — również z Klęki. Akt oskarżenia zarzucał Pepelowi m. i., że jako kierownik mleczarni przywłaszczył sobie około 500 l mleka, 150 kg masła i 200 l śmietany zaś Łuczakowi i Tomczakowi, że przywłaszczyli sobie pewną ilość masła. W wyniku rozprawy skazani zostali: Damian Pepel na jeden rok więzienia, Łuczak i Tomczak zaś na dwa miesiące aresztu każdy. (md)

✝ Ś. P.

Antoni Roszkiewicz

zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dnia 20 sierpnia 1949 r. w wieku lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Jeżycach. d644

W nieutulonym smutku pogrążona
żona z synem i rodziną

✝

Dnia 21 sierpnia 1949 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi troskliwy ojczulek, śp.

Ignacy Andrzejewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm., o godzinie 11.20 z kaplicy cmentarza na Jeżycach. Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 27 bm. o godz. 8 w kościele Serca Jezusowego, o czym zawiadamiają

w smutku pozostali
żona, córka i syn

Poznań, Reya 2 m. 2 10044

---

6 x po 100 000,- zł na numery
64734; 62569; 70905; 94631; 16658; 77836
padły wygrane w klasie IV 56 Loterii Klasowej
w KOLEKTURZE **A. GRABARKIEWICZ**
Poznań, Armii Czerwonej 2
p4966 Losy do klasy I w sprzedaży

Zespół P. G. R. Pępowo poszukuje zaraz

księgowego (wej) technicznego

na warunkach układu zbior. pracy dla pracowników rolnych

Wymagana znajomość księgowości rolnej z jednolitym planem kont. Zgłoszenia kierować Zespół Pępowo p. Pępowo pow. Gostyń pozn. 8a-196

Państwowe Liceum Mechaniki Rolnej

w Świdwinie - Pomorze Zachodnie

przyjmuje zapisy uczniów **do dnia 31 sierpnia 1949 r.** Egzamin wstępny we wrześniu, wymagane 7 klas Szkoły Podstawowej 8a-172

✝ Ś. P.

z Kleczkowskich

Aleksandra Gertychowa

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła w Poznaniu, przeżywszy lat 67.

Msza św. za spokój duszy Zmarłej zostanie odprawiona w kościele parafialnym w Puszczykowie w środę, 24 bm., o godz. 7. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żałobie
córka, syn i siostra

Poznań, Londyn 10017

✝

Dnia 21 sierpnia 1949 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i nigdy niezapomniana matka, teściowa i babka, śp.

z Lewandowskich

Maria Ratajczakowa

przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

Msza św. za duszę drogiej Zmarłej odprawiona zostanie w piątek, 26 bm., o godz. 8 w kościele Bożego Ciała.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina

Poznań, Kopernika 4 m. 10
Murowana Goślina 10020

Rodzina Kornweitz i p. Adela Mirberg, pochodzące z Brzezian, poszukują

p. Wawrzyńca Koconia i p. Józefa Wojtyły (z Zieleniowa obok Rohatyna b. woj. Stanisławów), którzy ostatnio zamieszkiwali w okolicach Poznania. Wyżej wymienieni proszeni są o skomunikowanie się z p. Daganem, Warszawa, ul. Sucha 24. 8a-191

Ubezpieczalnia Społeczna w Inowrocławiu

przyjmie zaraz

3 siły aptekarskie

(mgr. farmacji względnie pomocników) do Apteki U. S.

Zgłoszenia kierować do Dyrekcji U. S. w Inowrocławiu 8a-188

✝

Dnia 20 sierpnia 1949 zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy syn i brat, śp.

Czesław Łuczak

przeżywszy lat 29.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w kościele św. Krzyża na Górczynie w czwartek, 25 bm., o godz. 8.

10012 **Ojciec i siostra**

Ostrzegamy

przed kupnem skradzionej maszyny do pisania marki „Triumph" nr fabr. 239415 z wałkiem szerokości 48 cm.

Związek Zawodowy Pracowników Budownictwa, Ceramiki i Pokr. Zaw. Zarząd Oddziału Katowice, ul. Gen. Świerczewskiego 24, tel. 321-89. 8b-67

Samochód osobowy

marki Hannomag — Record do sprzedania.

Oferty należy zgłaszać do dn. 30 sierpnia 1949 na adres „BACUTIL" Poznań, Walki Młodych 14.

Samochód oglądać można — Dział Transportowy „Bacutil" Rzeźnia Miejska, Poznań — Garbary 65/75. 9963

Państwowa Filharmonia w Lublinie

poszukuje

muzyków

na rozm. instrumenty do orkiestry symfonicznej.

Egzamin wstępny **w dniu 26 sierpnia br.**

Zapisy kandydatów i informacje w kasie Filharmonii w Lublinie przy ul. Żwirki i Wigury 6 **do dnia 25 sierpnia br., w godzinach 9 — 13**

8b-71 *Dyrektor Filharmonii*

✝

Dnia 21 sierpnia 1949 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i stryj, śp.

Walenty Siódmiak

emeryt kolej.

Pogrzeb w środę, 24 bm., o godz. 11.15 z kaplicy cmentarza na Dębcu.

Msza św. w sobotę, 27 bm., o godz. 7.30 w kościele OO. Zmartwychwstańców.

W ciężkim smutku pogrążone
żona i rodzina

PRZETARG

Jednostka Wojskowa nr 5672 zakupi w drodze przetargu kompletne maszyny stolarskie jak:

heblarkę, — frezarkę, — tarczówkę

Oferty należy złożyć w Jednostce Wojskowej nr 5672 w Poznaniu, ul. Wały Jana III nr 7 pokój nr 270 do dnia 29 sierpnia 1949 r. godziny 10.

8a-186 **Kwatermistrz J. W. 5672**

Znak akt. V. K. 304/48

Sąd Okręgowy w Gorzowie, Wydział Zamiejscowy w Trzciance, postanowił na zasadzie art. 7, § 2, dekretu z 28. 6. 1946 r. wszcząć postępowanie karne przeciwko nieznanym z miejsca pobytu:

1. Feliksowi Krueger, s. Pawła, ostatnio zamieszkałemu w Rzadkowie, pow. chodzieskiego — V. K. 304/48;
2. Emilowi Manthej, s. Emila, ostatnio zamieszkałemu w Brodnie, pow. chodzieskiego — V. K. 330/48;
3. Irenie Lueck, c. Andrzeja, ostatnio zamieszkałej w Ujściu, pow. chodzieskiego — V. K. 362/48;
4. Alfonsowi Soczka, s. Władysława, ostatnio zamieszkałemu w Nietuszkowie, pow. chodzieskiego — V. K. 389/48;
5. Annie Nowackiej, c. Stanisława, ostatnio zamieszkałej w Romanowie Dolnym, pow. czarnkowskiego — V. K. 523/48;
6. Franciszkowi Bentkowskiemu, s. Antoniego, ostatnio zamieszkałemu w Chodzieży — V. K. 538/48;
7. Franciszkowi Dasuj, s. Michała, ostatnio zamieszkałemu w Wieleniu n. Not. — V. K. 574/48;
8. Franciszkowi Węglewskiemu, s. Hermanna, ostatnio zamieszkałemu w Nowej Wsi Ujskiej, pow. chodzieskiego — V. K. 595/48;
9. Leonowi Kożuszkiewiczowi, s. Antoniego, ostatnio zamieszkałemu w Ujściu, pow. chodzieskiego — V. K. 601/48;
10. Małgorzacie Broniewskiej, c. Franciszka, ostatnio zamieszkałej w Czarnkowie — V. K. 605/48,

oskarżonych o zbrodnię z art. 1, § 1, dekretu z 28. 6. 1946 r. o odstępstwo od narodowości polskiej — w nieobecności wyżej wymienionych oskarżonych, o ile w ciągu 60 dni od daty ogłoszenia niniejszego postanowienia nie będzie ujawnione Sądowi ich miejsce pobytu.

Trzcianka, dnia 12 sierpnia 1949 r. 8a-164

Dzierżawy

Magazyn powierzchni 500 m² bocznicą kolejową do wydzierżawienia. Tel. 17-86. p4954

Samochód ciężarowy

Opel-Blitz 1,5 t na chodzie w stanie dobrym.

Sprzeda **P. S. S. „Osadnik Wojskowy"** w Sulęcinie

Warunki i cena do omówienia 8a-195

Przetarg

Komitet Elektryfikacyjny gromady Piątkowo poczta Poznań 13, ogłasza przetarg na roboty elektryfikacyjne w gromadzie Piątkowo. Plany robót elektryfikacyjnych są wyłożone u sołtysa. Pisemne oferty należy składać do dnia 31 sierpnia br. do sołtysa gromady Piątkowo. Komitet zastrzega sobie swobodny wybór oferenta. 10,013

Wolne posady

Potrzebny rolnik-instruktor lub mechanik-instruktor, kierownik internatu. Wymagane wyższe kwalifikacje. Oferty kierować Państw. Liceum Mechaniki Rolnej w Świdwinie. 8a-170

Potrzebny nauczyciel polonista. Wymagane wyższe kwalifikacje. Oferty kierować do Państwow. Liceum Mechaniki Rolnej w Świdwinie Zamek, Pomorze Zachodnie. 8a-171

Woźnica do rozlewni piwa potrzebny. Jeżycka 44. 9935

Potrzebny samodzielny maszynowy do stolarni. Zgłoszenia: Fa Jan Jur, zakład stolarski, Szczanieckiej 3. 9944

Dentystyczny technik — techniczka dobra siła (paladon, kute korony, stal) potrzebny zaraz. Oferty, odpisy świadectw, wynagrodzenie: Stępka, dentysta Słupsk, Popławskiego 5. 9977

Magistra(rę) zaraz poszukuje Apteka Ratuszowa, Sulechów. Warunki do omówienia. p4942

Państwowy Browar w Szczytnie, woj. olsztyńskie, przyjmie natychmiast: 1 starszego księgowego, 2 księgowych 1 maszynistkę, wykwalifikowane siły. Istnieją możliwości mieszkaniowe. 8a-183

Do lekarza potrzebna pomoc domowa. Piekary 9, m. 4. p4936

Kucharka potrzebna zaraz do internatu Państw. Lic. Ogrodniczego w Trzciance pow Nowy Tomyśl, poczta Michorzewo. F1491

Kucharza lub kucharkę, siłę rutynowaną przyjmie zaraz Sanatorium w Zdunowie koło Szczecina. 8a-193

Pomoc domowa uczciwa, czysta, potrzebna. Garbary 24, m. 5. 9939

Dyrekcja Miejskiego Liceum Ogólnokształcącego w Łosicach, pow siedlecki, poszukuje przyrodniczki lub przyrodnika. Warunki bardzo dobre. Mieszkanie. 8a-177

Miejskie Liceum Ogólnokształcące w Grodzisku Wlkp. poszukuje od 1 września nauczycieli jęz. francuskiego, rosyjskiego, biologii. Zgłoszenia: Grodzisk Wlkp. gimnazjum. 9928

Państwowe Liceum Rolnicze w Trzciance k. Opalenicy poszukuje solidnego **KSIĘGOWEGO (ej)** od dnia 1. 9. 1949. Warunki wg umowy. Zgłaszać się osobiście z referencjami. Dojazd z Poznania do Opalenicy godz. 8.40 a dalej pieszo. p4960

Potrzebna modystka. Zgłoszenia: Stary Rynek 94, I ptr. 10033

Dziewczyna samodzielna z gotowaniem przychodząca potrzebna zaraz. Poplińskich 9, m. 8 10028

Pomoc domowa, umiejąca dobrze gotować zaraz. St. Krzymański, Limanowskiego 16a, m. 22. 10027

Pomoc domową, solidną, powyżej lat 20, zaraz przyjmę Siemiradzkiego 3a, m. 4. 10023

Murarze, robotnicy, dekarze, na prace akordowe. Rokossowskiego 101. 10005

Gosposia potrzebna zaraz. — Własny pokoik. Grottgera 2, m 8. 10003

Szwajcar przyuczony, samotny, potrzebny zaraz gospodarstwo rolne. Warunki według ugody. Jaskuła, Gądki, pow. Śrem. Telefon Gądki 8 10001

Pomoc domowa na wyjazd do 3 osób potrzebna. Śniadeckich 15, m. 4. 9998

Gosposia samodzielna gotowaniem. Zgłoszenia od 10—14: Maligłowska, Poznań, św. Marcina 68, m. 4. p4989

Pomoc domowa przed południem potrzebna Ratajczaka 36, m. 19. p4986

Początkująca biuralistka ze średnim wykształceniem szkolnym potrzebna. Prywatne Kursy Pisania na Maszynie Piotr Pieprzycki al. Marcinkowskiego 26 p4982

Czeladnik piekarski potrzebny zaraz. Witnica, Dworcowa 46 Jasiński. F1502

Czeladnik szewski na damskie obuwie i 1 na reperację. Dąbrowskiego 18. F1500

Dziewczyna do kuchni, utrzymaniem, noclegiem. Restauracja, Grobla, nar. Mostowej. c1744

Chłopiec do posyłek potrzebny. Młyńska 2 piekarnia. p4971

Chłopiec do posyłek do biura potrzebny. Orzeszkowej 17 — firma Tyrchan. p4968

Szofer-ogrodnik potrzebny. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,416. p4961

Chłopiec do posyłek z referencjami potrzebny. Teatr Aktora i Lalki. c1737

Frebliankę lub wychowawczynię do 3-letniego dziecka. Chełmońskiego 8, m. 7. 9891

Fryzjerka dzielna potrzebna zaraz Daszyńskiego 37, skład k855

Szuka posady

Inteligentna panienka przyjmie praktykę biurową. Oferty nr 1536: Czytelnik Czerwonej Armii 1. c1729

Maszynistka ze znajomością prac biurowych szuka posady. Oferty nr 1532: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1726

Bezdzietni poszukują stróżostwa, wykonają naprawy, prace w ogrodzie. Oferty Głos Wielkopolski nr 9929.

Technik-mechanik lat 29, poszukuje pracy. T. Arciszewski Rokossowskiego 79, m 7. F1490

Gospodyni dobrej rodziny, uczciwa, szuka pracy na probostwie Of. Gł. Wlkp. nr 8a-192.

Biegła maszynistka przyjmie pracę w dom — Oferty Głos Wielkopolski nr 10038.

Aptekarska siła pomocnicza z długoletnią praktyką, przyjmie posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 10029.

Inteligentna, poważna, wzorowa gospodyni poprowadzi dom małej rodzinie, albo samotnej osobie. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Szamotuły Bohaterów 1. 10007

Gosposia zaufana, dobre referencje, przyjmie posadę w kulturalnym domu Oferty Głos Wielkopolski nr 10015

Kucharka sanatoryjna poszukuje posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,448. p4990

Mistrz młynarski przyjmie posadę zaraz. Adres wskaże Czytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 1550. c1743

Gospodyni starsza z dobrym gotowaniem i hodowlą drobiu od 1. 9. 1949. Stefania Szymańska Gosp. Bieganowo, pta Kleszczewo, powiat Środa. 10018

Nauka

Tańców nowoczesnych narodowych step, wyucza M Szczurek Zeylanda 2. p4599

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową Ratajczaka 36 Telefon 504-70 p4641

Handlowe Kursy Półroczne rozpoczynam 4 września. Kursy Handlowe Smólskiego Wawrzyniaka 33. p4714

Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczynają 5 września 3- i 6-miesięczne kursy księgowości. Zapisy od 20 sierpnia. Sekretariat Potockiej 16 godz. 17—19. p4769

Szkoła Przysposobienia Handlowego I stopnia uprawnienia szkół państwowych M. Skrzypczak, Poznań pl. Wolności 2 przyjmuje zapisy do Rocznej Szkoły Przysposobienia Handlowego półrocznych kursów handlowych 3-mies. kursu księgowości stenografii i maszynopisma 8a-136

Szkoła Kosmetyczna, Poznań, Walki Młodych 28. — Wpisy codziennie od 15—18. p4951

Pomoc nauce przygotowania egzaminów, języki fortepian, Krasińskiego 10 m. 2. c1736

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek al. Marcinkowskiego 2a. 9974

Osobiste

Ostrzeżenie. Nie kupować parceli Swarzędz, ul. Cieszkowskiego 36, Franciszka Depczyńska. c1745

„Avira", Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na poczekaniu ceruje mereżkuje okrętkuje. p4613

OGŁOSZENIA DROBNE

Masa spadkowa poszukuje adresu Marii Piórkowskiej. — Zgłoszenia kierować nr 1541: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1734

Welony, suknie ślubne najmodniejsze, wypożyczam welony upinam Mickiewicza 28. p4430

Sprzedaże

Materace wyściełane wykonuje Rekorda ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej) p4580

Maszyn biurowych — kupno sprzedaż naprawa Piotr Pieprzycki aleje Marcinkowskiego 28 skład naprzeciw poczty Telefon 23-62. p4564

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe sprzedaż — kupno Komis „Lamus" Sieroca 5/6 p4541

Materace z gwarantowaną wyściełką i ramy sprężynowe. — Wrześniewicz, Ratajczaka 7, Telefon 36-31. p4543

Parcele własne Poznań-Antoninek otoczone zieleńcami również na spłaty sprzedaje Czubkowa Libelta 10 telefon 21-74 c1605

Fotoaparaty, przybory, artykuły fotograficzne, zakup, sprzedaż. Fotoma Szkolna 11 p4620

OPEL-KAPITAN kryty 4-drzwiowy
Mercedes-Benz 170 V 4-drzwiowy kabrio-limuzyna sprzeda
Brzeski-auto, Jakuba Wujka 8. p4967

Sypialnia lakierowana oraz inne. Janiak Poznań Rybaki 6. p4571

Parcele!! Parcele!! Parcele!! 1000 m² Poznaniu (plan budowlany domki, willki zatwierdzony). Cena 250 000. Wiadomość: „Union" Rzeczypospolitej 4. 9660

Plusze, dywany, chodniki, ceraty linoleum, Pertek, Kraszewskiego 17. 8a-140

Parcele nad jeziorem Kiekrz sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 9809.

Sprzedam komplet maszyn pończoszniczych mechanicznych. Zgłoszenia: pl. Wolności 14, Kaczmarek. p4952

Ford „Perfect" małolitrażowy 4-drzwiowy jak nowy sprzedam. Wujka 9. 9990

Futro sealowe, mało używane, kołnierz kamczatkę sprzedam. Telefon 25-08. 9976

Poznańska Wytwórnia Guzików M Radomski i B. Adamski, Poznań, Smolna 3 **(Główna).** Guziki w wszelkich kolorach. 8a-187

Wózek „Konkon", M. Rokossowskiego 51 m. 9. 9956

Maszynę damską Singera nowoczesną Wybickiego 3 m. 4. p4953

Parcela willowa. Pośrednicy wykluczeni. Górczyńska 36 p4941

Puszki blaszane 1-litrowe — sprzedamy „Cer" Św. Michała 73 tel. 87-04 p4939

Piecyk gazowy do łazienki. Adres wskaże Czytelnik Czerwonej Armii 1 c1730

Parcelę na Św. Rochu sprzedam. Oferty nr 1538: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1731

Wózek dziecięcy (autko) sprzedam korzystnie. Mostowa 37 m. 10. k850

Triumph 350 cm³ sprzedam. Dolna Wilda 42 m. 10. k851

Motocykl DKW 200 cm³, — „Wul-Gum", Armii Czerwonej 5 tel. 95-61. k852

Radia 4- i 5-lampowe, kino domowe kompletne. Szamaszewskiego 46 m. 1. 9926

W Puszczykówku ogród opłotowany nad Wartą, 3550 m², oraz parcela 1245 m². Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 8,407. p4949

Oryginalny, prawie nowy wał korbowy do samochodu marki DKW Meisterklasse sprzedam. Wiadomość: tel. 49-01 Poznań. 9945

Parcela narożnikowa, Wilda, 830 m². Pośrednicy wykluczeni. Oferty Głos Wlkp. nr 9930.

Samochód BMW i części do Renaulta skrzynia biegów dynamo, starter, delko oraz pies młody rasowy na sprzedaż. — Poznań, Łąkowa 18a, m. 8. 9925

Likwidacyjna wyprzedaż samodziałów wełnianych i szali. Łódź, Narutowicza 56 m. 9, telefon 266-26. 8b-70

Opel-Blitz, 1½ tony, na chodzie Gniezno, Zielony Rynek 8, m 2. 8b-66

Wózek (autko) sprzedam. Wawrzyniaka 13, m. 6. 10036

Elektroluks 6-częściowy. — Wierzbięcice 37a, m. 6, od 17—19. 10032

Fryzjerski zakład urządzeniem sprzedam. Mosina, Rynek 28. 10031

Motocykl NSU 250 cm³, 4-takt., dobry stan. M Pokossowskiego 28, m. 10 10026

Reklamówkę tanio sprzedam. Telefon 514-79. 10025

Teriera ostrowłosego, 9-miesięcznego, sprzedam tanio. — Wały Zygmunta Augusta 10a, m. 4, sobota od godz. 18—22. 10019

Dom 2-pokojowy, cały wolny, duży ogród. Junikowo, blisko tramwaju, 900 000, wybór korzystnych parcel. Nowak, Wyspiańskiego 16. 10011

Tapczany, leżanki, fotele stale, gotowe. Św. Marcina 74, wejście z bramy, Pluciński 10010

Tokarnię kołodziejską, nożną, dobrym stanie. Janowiec Wlkp., Ogrodowa, Friedel 9996

Ule z pszczołami sprzedam. — Inowrocławska 34, Przedmieście Warszawskie. 9993

Wózek (autko) dobrym stanie, sprzedam. Półwiejska 4 m. 11. p4965

Streptomycyne sprzedam — Oferty nr 1539: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1732

Biurko, fotel korzystnie. Stolarnia, Mostowa 37, naprzeciw kościoła. c1735

Willę wyłączoną, 4 pokoje wolne Ostroroga, 2 500 000 Pijanowski Półwiejska 26 p4970

Willę 2-mieszkaniową. Winogrady 1 800 000; kamienicę komfortową — składami — 2 000 000; willę 2-mieszkaniową, ogrodem Puszczykowie, 1 200 000, sprzeda Metelski, **Marcina 13.** p4959

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła Poznań, Masztalarska 8 telefon 20-20 p4590

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Nowak, Poznań Daszyńskiego 26 telef 21-10 21-11. p4591

Łom srebrny kupuje Laboratorium Chemiczne. Libelta 11. p4770

Parcelę za gotówkę kupię. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,330 p4885

Willkę 1-rodzinną z ogrodem w dobrym stanie w Poznaniu lub blisko Poznania kupię. — Oferty Głos Wlkp. nr 9896.

Parcelę na Osiedlu Warszawskim kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 9955.

Willę za gotówkę kupię — Oferty: „Jankowski", Posterestante, Poznań 1. 9941

Samochód DKW 700 lub Ford-Eifel kupię. Oferty z ceną: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,400. p4946

KUPIĘ
100 000 cegieł
z rozbiórki.
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Ratajczaka 7 dla „8,429". p4972

Willę wolnym mieszkaniem Poznaniu lub okolicy. Oferty Głos Wlkp. nr 10000.

Parcelę okolicy Poznania kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,446. p4988

Arriflex kamerę filmową i dodatki kupi „Zew", Jarocin poznański p4963

Włosie kupuje Marian Celler, wytwórnia szczotek, Poznań, Zielona 5 (przy pl. Bernardyńskim) p4948

Domek rodzinny lub parcelę kupię. Of. Gł. Wlkp. nr 9966.

Zakupimy surowiec do wyrobu guzików — igielit, Kogutowski wytwórnia guzików, Kraków, Starowiślna 13/15 c1740

Handlowe

Sprzedam lub przyjmę wspólnika do zaprowadzonego bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa handlowego w **Rabce** (mieszkanie). Zgłoszenia: Biuro „Vita", Rabka-Stone, willa „Aniela" tel. 65. p4975

Zamiana

Zamienię 2 pokoje kuchnią, Śródmieściu Bydgoszczy, na podobne Poznaniu. Oferty: Czytelnik Bydgoszcz pod „Tomczak". 8b-65

Zamienię duży pokój kuchnią na mniejszy. Wybickiego 3, m. 18. 9951

Warszawa-Praga zamienię pokój słoneczny, używalnością kuchni, na Poznań. Oferty nr 1535: Czytelnik Armii Czerwonej 1 c1728

Dwa duże pokoje kuchnią Śródmieście zamienię na podobne mniejsze Śródmieście. Marcina 76 fryzjer. c1727

5-pokojowe wygodami Gdańsk na 3-pokojowe wygodami Poznań. Of. Głos Wlkp. nr 10021.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, II ptr. blisko placu Wolności na podobne, nie wyżej I ptr. Najchetniej w willi. — Oferty Głos Wlkp. nr 9943.

Wolne lokale

Mieszkania komfortowe za zwrotem kosztów remontu. — Plac Ratajskiego 9, m. 1. p4932

Dwupokojowe, trzypokojowe, czteropokojowe komfortowe wyłączone wskaże Pijanowski Półwiejska 26. p4969

Mieszkanie 3½ pokoi, komfort, wyłączone, oddam za zwrotem kosztów remontu lub zamienię na 2-pokojowe w dzielnicy willowej. Oferty Głos Wielkopolski nr 10030.

Pokój zwrot remontu Adres wskaże Głos Wlkp. nr 10002.

3-pokojowe, wyłączone, komfortowe, natychmiast do objęcia za zwrotem kosztów remontu Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,449. p4991

Mieszkanie 3-pokojowe, wyremontowane kuchnią, łazienką, balkonem, słoneczne, przy Polnej, zwrot remontu. — Oferty Głos Wielkp., Rokossowskiego 16, nr 1403. F1501

Pokój wspólny dla licealistki. Oferty nr 1549: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1742

Pokój kuchnią, 4 piętro. Zwrot remontu. Oferty cena: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,435. p4978

Szuka lokalu

Mieszkania 2 pokoje kuchnią łazienką wolnego od kwaterunku, zwrot kosztów, dzielnica Wilda Jeżyce Łazarz, poszukuję. Oferty Głos Wielkopolski nr 9894.

Mieszkania 1—1½-pokojowego wyłączonego poszukuję, centrum, za zwrotem kosztów remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,376. p4924

Studentka pracująca szuka pokoju. Of. Głos Wlkp nr 9948.

Pokoju, ewtl. wspólnego, dla gimnazjalisty z prow. poszukuję. Of. Głos Wlkp. nr 9971.

Student poszukuje ładnego, umeblowanego pokoju możliwie fortepianem Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,389. p4938

PIWNICE p4984
duże, suche na peryferiach miasta Poznania wzgl. na prowincji poszukiwane — Oferty „PAR", Ratajczaka 7 dla „8,442".

Trzy studentki szukają pokoju u kulturalnych. Oferty Głos Wielkopolski nr 9918.

Na Długiej poszukuje pokoju kulturalna studentka. Zgłoszenia: Długa 4, m. 37 9932

Pokoju umeblowanego lub pustego szuka pani Oferty Głos Wielkopolski nr 10034.

Kulturalny poszukuje pokoju umeblowanego. — Oferty Głos Wielkopolski nr 10016

Mieszkania (pokój, kuchnią), wyłącznego poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 10014.

Panienka poszukuje skromnego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 9999.

3-pokojowego wygodami, blisko śródmieścia parku Zwrot remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,434 p4977

Zguby

Zgubiono kartę RKU Poznań, zameldowanie milicyjne inne dokumenty Zenon Szepka. p4994

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Róża Krzesińska, Puszczykowo. 10009

Zgubiono legitymację, wystawioną PKP nr 60 875 Poznań, Jadwiga Marok. 10008

Zgubiono 20 sierpnia zielony portfel służbowy pieniędzmi. Prosi zwrot za wynagrodzeniem Hańczak, Chłapowskiego 3, lub najbliższy Komisariat. 10004

Zgubiono legitymację nr 66 Związku Inwalidów Cywilnych, Wdów i Sierot w Poznaniu na nazwisko Józefa Chmielewska, Daszyńskiego 90, m. 12. c1739

Zgubiono zaświadczenie nr 10 387, wydane przez polskoradziecką komisję mieszaną do spraw ewakuacji, Krystyna Nowotarska. 9991

Paczkę pozostawioną pociągu Zielona Góra — Poznań suknia i książkę podatkową zwrócić za wynagrodzeniem. Poturalska, Zielona Góra, Reja 11. 9981

Zgubiono zaświadczenie pierwszej rejestracji i dowód tożsamości, wydany przez zarząd gminny Oborniki Południe — Szczepan Myśliwiec. Pamiątkowo pow. Oborniki. 9924

Zgubiono legitymację U. P. Barbara Kwiatkowska-Janecka. 9952

Zgubiono zaświadczenie RKU Poznań, zameldowanie milicyjne, legitymację związkową. — Ryszard Napieralski. 9946

Skradziono legitymację pracy Zarządu Miejskiego Gorzów Wlkp. Wanda Dytz, Gorzów, Wawrzyniaka 80 8a-182

Skradziono wszystkie dowody osobiste na nazwisko Władysława Rosłoń Gorzów Wlkp. Cieszkowskiego 35. 8a-181

Zgubiono książeczkę związkową Inwalidów Cywilnych Maria Nowak, Niegolewskich 2, m. 5. p4935

Zgubiono portfel z dokumentami osobistymi na nazwisko Krystyna Łakoma. 9936

Pies owczarek czarno-beż zabłąkał się. Niska 6 m. 5. 9927

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społ. nr A 11 611 928 na nazwisko Czesław Kaczmarek. F1492

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Poznań na nazwisko Czesław Klimaszyk. F1489

Różne

Welony tiulowe używane, zbrudzone, uszkodzone kupuję w godzinach popołudniowych Arit, Chłapowskiego 15, m. 15 p4396

Wypożyczam ślubne suknie, welony. — Jackowskiego 40, m. 3, Talarowska. 9708

Koncesj. Biuro Pośrednictwa Małżeństw „Przyszłość" Rabka — Stone, willa „Aniela", zawiadamia swoich klientów, że należy podawać dokładne swoje adresy, nie Poste-restante. p4958

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 1 234 i 64-72.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10 tel 62-70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—162

Pomyślmy już dzisiaj!

VIII Wyścig Kolarski Dookoła Polski wzbudził w całym kraju zrozumiałe zainteresowanie. W ciągu 2 tygodni będziemy świadkami zmagań 10 drużyn międzynarodowych na trasie gigantycznego biegu. O wynikach dowiadywać się będziemy z radia i prasy.

Oprócz tych emocji na szosach całej Polski, organizatorzy poszczególnych etapów trasy przygotowali moc atrakcji na swoim terenie.

Na mecie VI etapu na boisku Kolejarza w Dębcu, dokąd kolarze przybędą w niedzielę, 28 bm., oczekuje mieszkańców Poznania wiele niespodzianek. Przyjazd kolarzy przewidziany jest na godz. 17. Aby wypełnić czas oczekiwania organizatorzy tego etapu — poznańska Delegatura S. W. O. „Czytelnik" oraz Redakcja „Głosu Wielkopolskiego" wespół z Okręgowym Związkiem Kolarskim przygotowali takie oto atrakcje:

godz. 15.00 mecz piłki rowerowej pomiędzy drużyną mistrzów świata Z. K. S. Prostejov oraz wicemistrzem świata KS Ostrava.

godz. 15.30 zakończenie Wyścigu Kolarskiego Listonoszy, którzy przybędą na metę w pełnym umundurowaniu;

godz. 16.00 popisy jazdy figurowej na rowerze mistrzyni świata Ewy Kasamasovej oraz jej brata Zdenka;

godz. 16.30 pokaz gimnastyczny drużyżyny sportowej ORZZ;

godz. 17.00 wjazd pierwszego zawodnika Tour de Pologne i następnych aż do zakończenia etapu.

Przygrywać będą 2 orkiestry: Zw. Zaw. Prac. Poczt. i Telegrafów i V Hufca Harcerzy.

Kto więc pragnie uczestniczyć w tej wyjątkowo atrakcyjnej imprezie na boisku „Kolejarza", niech zawczasu zaopatrzy się w bilety wstępu, gdyż jest ich ograniczona ilość, a chętnych bardzo wielu. Wskazuje na to fakt sprzedania już teraz ogromnej ilości kart wstępu. Przypominamy, że punkty przedsprzedaży znajdują się w Administracji „Głosu Wielkopolskiego", ul. Rokossowskiego 16, od godziny 7 do 15;

w Wypożyczalni Książek „Czytelnika", ul. Rokossowskiego 14, od godziny 9 do 17;

w Księgarni „Czytelnika", ulica Armii Czerwonej 1, od godziny 8 do 18.

Ceny biletów: siedzące na trybunie (numerowane) 300 zł; **stojące** — 100 zł; dla członków związków zawodowych, wojska oraz młodzieży studiującej — 50 zł.

Tu również zaopatrzyć się można w programy VIII Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski. Są one wielobarwnie i bogato ilustrowane i zawierają oprócz szczegółowego opisu miejscowości, przez które wyścig przebiega, imienny spis wszystkich zawodników biorących udział w wyścigu. Cena tylko 25 zł.

— Szanowny przechodniu, która to godzina?

— Czwarta.

— Czwarta... Aha... Ale w dzień, czy w nocy?

— Nie widzi pan? Przecież to jeszcze noc!

— Racja... przepraszam... A czy to dziś czy jutro?

W parku siedzi on i ona.

— Panie Heniu — mówi ona — czy pan wierzy w miłość od pierwszego spojrzenia?

— Nie.

— To będziemy się musieli jeszcze raz spotkać. (bp)

GŁOS SPORTOWY

W miejsce zapowiedzianego międzynarodowego spotkania motocyklistów Polski i Czechosłowacji na żużlu odbył się w Warszawie pojedynek naszych czołowych żużlowców pod nazwą: Polska A—Polska B. Świadkami tych ciekawych zawodów było 10 tys. widzów, którzy podziwiali wspaniałą jazdę Smoczyka z Leszna. Największym jego sukcesem jest 2-krotne pobicie rekordu toru który ustanowiony przez Szweda Helquista wydawał się mocno wyśrubowany. Z pozostałych zawodników Wielkopolski doskonale spisali się Olejniczak i mający dwie wywrotki Maciejewski. Słabo wypadli Siekalski i Woźniak.

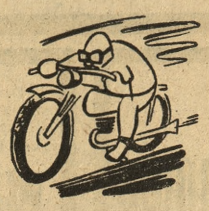

Zwycięzcami poszczególnych biegów zostali: Bieg I — Zendrowski, II — Smoczyk, III — Chlebicz, IV — Maciejewski, V — Smoczyk — czas 127,0 (nowy rekord toru; poprzedni rekord wynosił 127,2), VI — Olejniczak, VII — Smoczyk, VIII — Smoczyk — 126,4 (powtórny rekord toru), IX — Zendrowski, X — Olejniczak, XI — Krakowiak, XII — Szałkowski, XIII — Olejniczak, XIV — Zendrowski, XV — Zendrowski.

Zawody powyższe wygrała Polska A w stosunku 73:67.

W Kaliszu odbyły się międzyklubowe zawody wioślarskie z udziałem klubów ZKS Kolejarz (Piła), PKW (Poznań), KTW Ogniwo (Kalisz), WKS Legia i ZS Gwardia Kalisz. Wyniki spotkań sa następujące:

czwórki wyścigowe: 1) WKS Legia — 7,22; 2) Ogniwo — 7,27;

czwórki nowicjuszy: 1) Ogniwo 8,26,5; 2) ZKS (Piła) — 8,27,0;

jedynki: 1) K. Miniewicz (KTW) 9,24; 2) W. Dobrowolski (WKS — Legia) — 9,45;

czwórki półwyścigowe pań: 1) KTW Ogniwo — 4.40; 2) PKW — Poznań — 4,58;

czwórki dębowe: młodzieży do lat 18: 1) KTW — 4,08,5; 2) ZKS Kolejarz (Piła) — 4,47,9;

czwórki półwyścigowe nowicjuszy: 1) KTW Ogniwo — 7,54,5; 2) ZKS Kolejarz (Piła) 8,01,5;

czwórki wyścigowe seniorów: 1) WKS Legia — 6,56,8, 2) KTW Ogniwo — 7,03,0;

Bieg towarzyski czwórki półwyścigowej: 1) ZS Gwardia Kalisz — 7,38, 2) WKS — Legia — 8,10.

Podczas trójmeczu lekkoatletycznego USA — Szwajcaria — Francja amerykańska sztafeta szwedzka (100×200×300×400) w składzie Fox, Dixon, Stanfield i Whitefield pobiła rekord świata w tej konkurencji wynikiem 1:50,0 min. Drugie miejsce zajął zespół szwajcarski w czasie o 8,6 sek. gorszym.

Warta zwycięzcą pływackich derbów Poznania

Większym wydarzeniem sportowym ubiegłej niedzieli, było spotkanie pływaków Zw. Warty z ZKS Spójnią. Zwyciężyła Warta, chociaż nie osiągnięto rewelacyjnych wyników. Fakt ten tłumaczyć należy brakiem czołowych zawodników obydwu drużyn, Cichońskiego (W) oraz Malickiej i Żurkówny ze Spójni, którzy wyjechali na trójmecz pływacki do Rumunii. Pozostali zawodnicy reprezentujący czołową klasę naszego okręgu, płynęli jak zwykle dobrze. Na specjalne podkreślenie zasługuje czas Bresińskiej, która czasem 1,36,4 na 100 m klas. pań, ustanowiła swój rekord życiowy.

Wyniki techniczne:

200 m dow. panów — Taedling (W) 2,30, Cichoński (W) 2,49,2, Najman (Spójnia) 2,57.

100 m klas pań — Bresińska (W) 1,36,4, Miklasówna (W) 1,43, 2, Cichońska (W) — 1,47,4.

200 m klas. panów — Zalisz (W) 3,10,6, Chmielewski (W) 3,14, Mikołajczak (Spój.) 3,24,5.

100 m. dow. pań — Miklasówna (W), 1,29,8, Tomczakówna (Spój.) 1,31,5, Przyborowicz (Spój.) 1,34,5.

100 m wznak panów — Owczarczak (W) 1,22,4, Boruszak (W) 1,23,4, Łabędzki (Sp.) 1,26,3.

100 m dow. panów — Taedling (W) 1,07,6, Cichoński (W) 1,14,7, Jandy (Spój.) 1,14,8.

100 m wznak pań — Przyborowicz (Spój.) 1,38,5, Miklasówna (W) 1,47,8, Tomczak (Spój.) 1,53,4.

100 m klas. panów styl. A i B — Zalisz (W) 1,20,5, Frąckowiak (Spój.) 1,30,5 Cichoński (W) 1,35,5.

Sztafety:

4×100 m styl. zmiennym panów — Warta w składzie: Boruszak, Chmielewski, Zalisz, Taedling — 5,44,6.

Spójnia I: Łabędzki, Olszewski, Frąckowiak, Jandy — 6,03.

Warta II — 6,06,2 — Spójnia II — 6,06,5.

4×100 m styl. zmiennym pań — Warta w składzie: Cichońska, Bresińska, Miklasówna i Górna — 7,06,6; Spójnia w składzie Przyborowicz, Kępma, Tomczak, Chmielewska — 7,38.

10×50 m dow. panów — Warta: Boruszak, Czerniejewicz, Stachowiak, Jakubiak, Janiec, Kruczkowski, Cichoński Zalisz, Taedling, Owczarczak — 5,32,7; Spójnia: Goetz, Szubarga, Łabędzki, Wojciechowski, Najman, Olszewski, Myszkowski, Koprowiak, Mikołajczak, Jandy — 5,34.

Między konkurencjami wykonali skoki pokazowe z wieży i trampoliny zawodnicy Warty — Gajewski i Kanikowski, nagradzani, jak zwykle, oklaskami.

Spotkanie w piłce wodnej zakończyło się zwycięstwem Warty w stosunku 2:1 (1:1); bramki dla Warty zdobyli Jakubiak 1, Cichoński 1, dla Spójni Wojciechowski — 1.

Publiczność zebrana nadzwyczaj licznie dopingowała energicznie swoich pupilów.

(m)

NOWELKA KONKURSOWA (26)

OBOK SIEBIE

Ja już będę inna!...

Otulona ciepłym szalem przestała na chwilę migotać drutami i spojrzała mu w oczy prosząco. Dawniej ten wyraz prośby rozbrajał go zawsze i chociaż od rozstania ich minęły lata, to jednak odczuł go podobnie, niby niewidzialną, ale mocną sieć, zarzuconą na swoją wolę.

— Nie wierzę! — odrzekł nieco niepewnie.

— Dlaczego, Stef?

— Bo słyszałem to już od ciebie niejednokrotnie! — odpowiedział, opierając się z lekka o lustro. — I nigdy nic się nie zmieniło!... Byłaś nadal równie szorstka, równie przykra, równie niedostępna i obca, jak przed tym, jak zawsze!... Zgódź się z tym, Ireno, że mężczyzna chce mieć w domu taki klimat, w którym znajdowałby siłę do dalszej walki, do którego tęskniłby w chwilach złych i trudnych!... Tymczasem w naszym domu wszelkie lepsze odruchy marzły, marniały w zarodku.

Spojrzał w ciemniejące szyby, potem zaś na jej robotę.

— Może zapalić światło?... Oczy sobie psujesz!

— Daj spokój, proszę!... Tak rozmawia się lepiej! — odezwała się pośpiesznie. Rzuciła ukradkowe spojrzenie na jego zbiedzoną twarz, noszącą piętno ciężkich przeżyć. — A czy... czy teraz jest ci dobrze?

Zawahał się, chcąc ją oszczędzić. Ale skłonność do szczerości przemogła.

— W każdym razie lepiej niż dawniej!

Pochyliła głowę tak nisko, że znikł biały owal jej twarzy.

— Kiedy byliśmy razem?...

— Nie chciałem cię dotknąć — powiedział miękko. — Ale to prawda!

Usiadł na kanapie w bliskim sąsiedztwie jej fotelu i zapalił papierosa.

— Jestem sam... Ale wiedząc o tym, oparcia w nikim, poza sobą samym, daremnie już nie szukam. Tymczasem dawniej... Gdyby nie wojna, która wzięła mnie za kark i przemocą wyrwała z domu, naszego domu, dręczyłbym się prawdopodobnie do dzisiaj!... Bo przecież jest do udręka, jeżeli swoimi myślami, swoimi doznaniami nie można podzielić się z człowiekiem, który winien być nam najbliższą w świecie istotą, nie znaleźć w nim ani krzty współczucia w nieszczęściu, ani krzty radości w powodzeniu, ani odrobiny zrozumienia!... Nawet teraz nie jestem pewien, czy rozumiesz mnie właściwie, Ireno!

W półmroku zajaśniała znowu plama jej twarzy.

— Więc wymówki!

Poruszył się niecierpliwie i zaciągnął dymem tak mocno, że żar papierosa oświecił jego gładką górną wargę i ruchliwe nozdrza.

— Tak się złożyło, że w „Oflagu" znalazłem się już w drugim tygodniu września... Nie było w tym mojej winy... Ale to nie ja, to ty właśnie odeszłaś wtedy ode mnie ostatecznie!

Położyła robotę na stole.

— Rozumiem!... Masz urazę do mnie za to, że nie pomagałam ci w obozie!... Ale mnie także nie było lekko!... Chyba słyszałeś, co się tu z nami działo? ...Polowania na ludzi, egzekucje uliczne, „Gestapo" na Szucha, Pawiak, donosy „folksdojczów", kara śmierci za byle głupstwo!... O tę śmierć ocieraliśmy się stale, gorszą niż w polu, hańbiącą śmierć w bieliźnie i z zagipsowanymi ustami, na pewno bliżsi jej, niż wy tam!... Przy tym głód!... Nie wszyscy umieli poradzić sobie pokątnym handlem!

— Wiem, wiem!... Ale nie o paczki z żywnością mi chodziło!... Dlaczego jednak nie pisałaś?... Nawet krótkie, ale częste listy byłyby mi darem godnym bogów!... Przez cały czas pięć kartek ze zdawkowymi pozdrowieniami!... Przez tyleż lat spędzonych za drutami, beznadziejnych, ukradzionych życiu lat!... Pięć kartek, Ireno!... To za mało dla człowieka obrabowanego w pełni sił i pragnień z najcenniejszego przywileju: wolności!... Diablo za mało!... Okazać mi trochę serca, chociażby nawet wypadło ci je kłamać, to było dla ciebie zbyt trudne, prawda?... A jednak inni, dostawali korespondencję wcale obfitą, opłatek na wigilię, wymyślne smakołyki na Wielkanoc...

— Więc sprowadza się to do paczek!... Wierz mi, Stef, naprawdę nie byłam w stanie!

— Znowu nieporozumienie! — odezwał się gorzko. — Jakże wielką otuchą byłoby mi przekonanie, że chociaż raz na tydzień puka do ciebie myśl, czy nie umarłem!

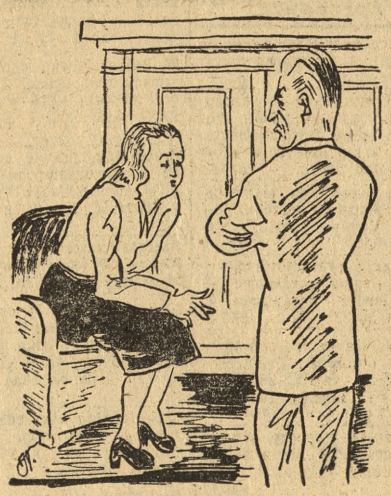

— Ach, zaraz śmierć!... Nic wam tak dalece nie groziło!

— Byłem jej bliższy niż sądzisz!... Kiedy po nieudanej ucieczce skazano mnie na dwa tygodnie bunkra, rozchorowałem się poważnie. Przeszedłem tyfus, po którym nie tylko nie mogłem odzyskać sił, ale co gorsza — chęci do życia...

— Nic nie wiedziałam, że chorowałeś na tyfus! — rzekła. — Ja, widzisz, nie umiem układać listów, ale dlaczego ty nic mi o swojej chorobie nie napisałeś?

— Właśnie, dlaczego nic ci o tym nie napisałem?... Znalazłszy się w potrzebie, powinienem był do ciebie napisać!... Pomimo, że ty zawzięcie milczałaś!... Wybacz, ale byłem innego zdania... Wracając jednak do rzeczy, to właśnie wtedy, w tej duchowej agonii, zdobyłem równowagę wewnętrzną i spokój... Dlaczego?... Bo po prostu przestałem myśleć o tobie, jako o najbliższym swoim człowieku, na którego można liczyć zawsze. Przestałem zastanawiać się, które z nas dwojga zawiniło i pojąłem, że pytanie „kto winien?" nie ma nigdy w małżeństwie znaczenia istotnego. Ale zamiast nieznanego „iks" wstawiłem wielkość wiadomą: „nie kochałaś mnie nigdy!" Wtedy od razu całe postępowanie twoje stało się jasne, zrozumiałe. Toteż twoją propozycją, Ireno, jestem zaskoczony!... I przykro mi, ale muszę ci odmówić!

Wyraz „odmówić!" zabrzmiał obco patetycznie i zdawał się utrwalać w głuchej ciszy, jaka po jego słowach zapanowała.

Irena sięgnęła po swoją robotę.

— Ha, skoro tak będzie ci lepiej! — powiedziała z twarzą chłodną i nieprzyjemnie odmienioną przez wyraz urażonej dumy. — Ale przecież nadal jesteś moim mężem!... Czy podobnie jak zagadnienie winy, nic to już dla ciebie nie znaczy?

— Owszem, znaczy! — wybuchnął — I boli!... Dokucza jak drzazga pod paznokciem!... Bo ja ci wierzę, kiedy mi mówisz, że w życiu twoim innego mężczyzny nie było!

— O, tego możesz być zupełnie pewien! — potwierdziła patrząc mu prosto w oczy z lekką ironią. — Chociaż nie jest to wcale takie ważne, jak wy, mężczyźni, sądzicie!

— No tak, no tak! — powtarzał zakłopotany. — To prawda, że nasze pretensje do wyłączności mogą w pewnych okolicznościach wydać się śmieszne. Zwłaszcza kiedy odeszło się tak daleko, jak my od siebie!

— Czy naprawdę aż tak bardzo daleko? Moim mężem jednak być nie przestałeś!

— To prawda!... Wracam do pracy, do życia!... Dostałem ciekawe i odpowiedzialne stanowisko na Pomorzu zachodnim. I cieszę się, Ireno, że będę mógł ci pomagać, wycierpiałaś tak wiele biedy!

Wykrzywiła wargi pogardliwie.

— Dziękuję ci, ale dam sobie radę sama. Do samodzielności już się przyzwyczaiłam i prawdopodobnie nie potrafiłabym korzystać z okruchów twojej dobrej woli... Lepiej zrób, o co cię proszę: zamieszkajmy znowu razem!

Mówiła „proszę", ale w rzeczowym, prawie oschłym tonie jej głosu prośby nie było. Był to duży błąd taktyczny.

— Och, o tym nie może być mowy!

Powiedział to cicho, ale tak stanowczo, że zrozumiała bezcelowość dalszego nalegania. Wzburzona, zagryzła wargi i wstała powoli z fotelu. Puszysty, ciemny kłębek spadł miękko z jej kolan i potoczył się ku drzwiom prowadzącym do sypialni. Podeszła ku nim i podniósłszy wełnę popatrzyła na Stefana przeciągle. W oczach miała tkliwość, która nie zgadzała się z twardym, odpychającym wyrazem jej twarzy. Cicho zamknęła drzwi za sobą.

W pokoju, w którym się znalazła, było chłodno i ciemno. Nie zapalając światła, stała z sercem głośno pukającym w oczekiwaniu, że klamka zazgrzyta, że w oświetlonym prostokącie stanie on i powie: „Rozmyśliłem się, Ireno, i zostanę!... Przecież my się jednak kochamy!"... Może rzuci mu się wtedy z płaczem na szyję, a może... do nóg!

Ale usłyszała tylko jego oddalające się kroki i zatrzaśnięcie drzwi od schodów. Zbliżyła się do stolika przy łóżku i ziębnące jej palce trafiły na małą, bursztynową ramkę z jego fotografią, dar od niego z tych czasów, kiedy żyli jeszcze pod jednym dachem, kiedy czuła się szczęśliwa, nie wiedząc nawet, że jest mu z nią tak bardzo źle.

W oczach miała piekący żar. Dlaczegóż to nigdy nie umiała powiedzieć mu tego, co czuła?... Tak, jak to robią inne, zręczniejsze kobiety, które tak często tają jednocześnie zdradę w sercu?... Dlaczego nie potrafiła używać słów ciepłych i układnych, jakie lubią mężczyźni?... Dlaczego nawet teraz, przed chwilą, nie powiedziała mu, że nie jest ważne to, co się mówi, tylko to, co się czuje?...

Kolana ugięły się pod nią, w czoło wpił się twardy brzeg stolika... Z trzęsących się warg spłynął rozpaczliwy szept: „Wróć!"...

Spes

WIĘKSZE WYGRANE

56 LOTERII

9-ty dzień ciągnienia IV-tej klasy

Wygrane po 200.000 zł. padły na Nr 1790 29441 30429 77366.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 4882 8704 31198 40791 64149 70905.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr 2014 7454 9328 13198 31270 41884 55267 67148 78630.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr 1587 2707 7337 13561 14647 15070 15254 15548 19591 26544 26802 32290 33982 35119 38942 46678 51543 53463 55693 61488 62859 62946 65799 68123 78783 81494 84971 85624 89778 91406 93050.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr 107 734 963 2057 2084 2771 2820 4424 4519 4633 5396 6051 6115 7452 7753 7758 7893 8052 8177 8185 9918 10303 12504 12603 12710 13218 13599 13617 13724 13764 14549 15089 15119 15375 17164 18495 19068 19165 19288 19576 19703 20190 21336 21905 22092 23030 23164 23507 23844 24042 24611 25225 25484 26378 26403 26791 27381 27587 28039 28421 28793 29052 30081 30672 31135 31145 31676 31804 31917 32193 32565 32949 33036 33115 35363 35369 35778 36210 36833 36371 36694 39721 40032 40379 40769 40908 41046 41386 41701 42409 42587 43059 43608 43937 44072 44728 44843 45177, 45376 45981 46255 46575 47414 48786 51005 52460 52550 52553 53352 53373 53715 54568 54645 54798 54944 55587 55688 56778 56931 57129 57667 58874 59345 62027 52043 62717 63985 64125 64324 65511 66617 67821 68248 68349 68976 69898 70289 71521 71741 71959 72125 72402 73599 74713 75046 75067 75136 75380 76182 76285 76429 76659 77022 77166 77529 77784 78661 79767 80 410 80465 81072 81152 82019 83499 86727 87059 88049 89235 90366 91310 91433 92245 92498 92716 92887 92903 93067 94390.

— Czym jest pani mąż?

— Poetą!

— To straszne! mojemu też się nie chce nic robić.